DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **8 str.** | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315. Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211. Telefon Administracji 286 | Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziadz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok VI. **Toruń, sobota 9 lipca 1932** **Nr. 155**

Dyktaturę w Niemczech
chce wprowadzić klika Schleicher, Papen & Co

Berlin, 8. 7. (PAT). Organ centrowy „Der Deutsche" ogłasza rewelacje, wedle których w kołach zgrupowanych dookoła osoby generała Schleichera, kanclerza von Papena i sekretarza stanu Mausmera PROJEKTOWANE JEST UTWORZENIE W NIEMCZECH DYREKTORJUM. Odpowiednie zmiany konstytucji miałyby być przeprowadzone drogą referendum ludowego. Gabinet Rzeszy miałby być całkowicie niezależny od Reichstagu i nie mógłby być obalony przez parlament, lecz tylko przez prezydenta. Niezależnie od Reichstagu powołanoby do życia rodzaj izby wyższej, której członków mianowałby prezydent Rzeszy. Rekrutowaliby się oni z pośród organizacji przemysłowych, rolniczych, związków zawodowych oraz z duchownych ewangelickich i katolickich. Równocześnie nastąpiłoby rozszerzenie władzy wykonawczej prezydenta Rzeszy, który według zmienionej ordynacji wyborczej byłby obierany z pośród dwóch kandydatów. Jednego wyznaczyłby Reichstag, a drugiego komitet, złożony z osobistości ponadpartyjnych, powołanych przez poprzedniego prezydenta.

Herriot otrzymał votum zaufania od izby deputowanych

Paryż, 8. 7. (PAT.) Izba deputowanych przyjęła 485 głosami przeciwko 13 porządek dzienny, wyrażający rządowi zaufanie w związku z zakończeniem dyskusji nad interpelacjami w sprawie bezrobocia.

Za obrazę honoru Hitlera
sejm pruski wydał Brauna sądom

Berlin, 7. 7. — (PAT). Komisja regulaminowa sejmu pruskiego uchwaliła wniosek narodowych socjalistów, domagający się wydania premjera Brauna sądom celem przeprowadzenia procesu o obrazę honoru Hitlera. Za wydaniem głosowali hitlerowcy, centrum i niemiecka partja narodowa.

„Kościuszko" płynie do Gdyni

Nowy York, 8. 7. (PAT.) Okręt „Kościuszko" odpłynął do Gdyni, biorąc na pokład przeszło 600 podróżnych. Wśród nich znajduje się wycieczka Związku Narodowego pod wodzą pani Męczyńskiej i dr. Głowy.

W stalowej trumnie na dnie oceanu
Francuska łódź podwodna zatonęła

Paryż, 8. 7. (PAT.) Z przyczyn dotychczas nieznanych zatonęła wczoraj francuska łódź podwodna „Promethe" o pojemności 1379 ton. Łódź zatonęła na głębokości 50 mtr. 49 członków załogi i 17 innych osób zatonęło wraz z łodzią, przyczem uratowano tylko 7 osób. „Promethe" spuszczona była na wodę dnia 23 października 1930 r. Prefektura w Cherburgu czyni wszelkie wysiłki celem wydobycia łodzi.

Brak wiadomości o lotnikach ameryk.

Nowy Jork, 8. 7. — (PAT). Panuje tu zaniepokojenie o los lotników Matterna i Griffina, o których niema żadnej wiadomości od chwili ich odlotu z Berlina w dniu przedwczorajszym o godz. 20.45 w kierunku Moskwy.

Nowy skandal hitlerowców w Gdańsku
Cóż na to Liga Narodów, cóż markiz Gravina?

W Gdańsku odbyła się wielka demonstracja hitlerowców, w której wzięło udział ponad 500 umundurowanych członków organizacji bojowej Hitlera. Podczas tej demonstracji wygłosił przemówienie przewodniczący frakcji narodowych socjalistów w sejmie gdańskim i członek gdańskiej delegacji do Rady Portu, dr. Greiser. Wskazał on, że wzorem dla hitlerowców winna być przedwojenna armja niemiecka, oraz ostro atakował postanowienia Traktatu Wersalsk'ego, które muszą natychmiast być zniesione.

Następnie przemawiał komendant bojówek hitlerowskich w Gdańsku, Lindsmeyer, stwierdzając, że poszczególne oddziały hitlerowskie w Gdańsku są odpowiednikami byłych pułków cesarskiej armji niemieckiej, stacjonowanych w Gdańsku, Poznańskiem i na Pomorzu. Lindsmeyer odebrał od zgromadzonych przysięgę, że „nie spoczną oni, póki zrabowane ziemie nie powrócą do Rzeszy Niemieckiej, a dawne pułki Pomorskie i Poznańskie nie zajmą swoich przedwojennych garnizonów.

Na zakończenie odbyła się defilada przed Greiserem i Lindsmeyerem, w której wzięło udział 11 sztandarów organizacyj bojowych Hitlera, oddział przysposobienia wojskowego marynarki (Jugendmarine) bataljon bojówki hitlerowskiej.

Znowu napad na obywatela polskiego w Gdańsku

W Gdańsku zaszedł ponownie wypadek pobicia obywatela polskiego. Przy kiosku z gazetami na Długim Rynku o godz. 15ej napadł jakiś osobnik na obywatela polskiego Wolfa Fajna, bijąc go pięścią po głowie, Gdy Fajn zaczął krzyczeć i wołać policjanta napastnik zbiegł. Podczas spisywania protokołu w komisarjacie policja oświadczyła mu, iż napastnikiem jest gazeciarz, którego nazwisko jest policji znane.

Bojkot zaczyna Gdańskowi doskwierać
Nowa nota senatu gdańskiego do Komisarza Gen. R. P.

W dniu wczorajszym senat gdański wystosował do Komisarza Generalnego R. P. pismo, w którem nawiązując do pisma senatu z lipca r. ub. w sprawie bojkotu Gdańska wylicza przejawy obecnej akcji bojkotowej, uprawianej w stosunku do Gdańska i wyraża przypuszczenie, że akcja ta, prowadzona przez Z. O. K. Z. odbywa się przy milczącej zgodzie rządu polskiego, przeciwstawiając temu swoje rzekome przeciwdziałanie usiłowaniom pewnych czynników gdańskich zorganizowania bojkotu przeciwpolskiego.

Także prowokacja
Olbrzymi hydroplan niemiecki „DO X" w Gdańsku

W środę popołudniu przyleciał z Królewca do Gdańska wielki niemiecki hydroplan pasażerski „DO. X". Olbrzymia łódź powietrzna, zaopatrzona w 6 silników i 6 par śmig, krążyła kilkakrotnie nad miastem, poczem odleciała do ujścia Wisły między Sienną Hutą a Bonsakiem, gdzie opuściła się na wodę. Na powitanie hydroplanu przybyli prezydent senatu dr. Ziehm, członkowie senatu i generalny konsul niemiecki w Gdańsku v. Thormann. Komendanta „Do X" kapitana Kristiansena powitał senator dr. Blavier.

Zebranie B. B. W. R.

Dnia 9 lipca t. j. w sobotę o godz. 19 w „DWORZE ARTUSA" w Toruniu odbędzie się

wielkie zebranie poselskie

na którem przemawiać będą:

1. Senator **Dr. OHANOWICZ,** prof. Uniw. Poznań.
2. Prezes Rady Wojew. B.B.W.R. p. **Mjr. PALUCH.**

na tematy: **Położenie gospodarcze Polski i sytuacja polityczna.**

Obecność wszystkich członków obowiązkowa, goście i sympatycy mile widziani. Zaproszenia wydaje Sekretarjat Grodzki, ul. Warszawska 12, oraz w dniu zebrania przy wejściu na salę.

Marszałek Piłsudski
protektorem zlotu skautów wodnych na Pomorzu

Jak się dowiadujemy protektorat nad międzynarodowym zlotem skautów wodnych w Garczynie objąć raczył p. Marszałek Piłsudski.

* * *

Warszawa 7. 7. (PAT). P. Marszałek Piłsudski w dniu wczorajszym wyjechał do Pikiliszek.

Delegaci polscy u prezydenta Lebruna

Paryż, 7. 7. — (PAT). Prezydent republiki Lebrun przyjął wczoraj delegacje towarzystw Ligi Narodów m. in. delegację polską w pełnym komplecie.

W dniu święta narodow. Stanów Zjednoczonych

Warszawa 7. 7. (PAT). W związku z amerykańskiem świętem narodowem *Pan Prezydent Rzplitej wysłał do Waszyngtonu depeszę następującej treści:*

„Jego Ekscelencja Pan H. Hoover, Prezydent Stanów Zjednoczonych w Waszyngtonie.

Korzystam z przyjemnością z okazji rocznicy święta niepodległości Stanów Zjednoczonych, aby powtórzyć serdeczne życzenia, które składam wraz z narodem polskim, życząc osobistego szczęścia Waszej Ekscelencji i pomyślności narodowi amerykańskiemu, złączonemu z Polską tylu węzłami tradycyjnej przyjaźni.

(—) I. Mościcki."

W odpowiedzi prezydent Hoover nadesłał następującą depeszę:

„Jego Ekscelencja P. I. Mościcki. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie.

Życzenia, przesłane przez Waszą Ekscelencję w dniu święta niepodległości Ameryki zostały przyjęte z prawdziwą serdecznością przezemnie i naród amerykański

(—) Hoover.

Gen. Górecki ponownie prezesem Banku Gosp. Krajowego

Warszawa (PAT.) Na wniosek Rady Ministrów Pan Prezydent Rzeczypospolitej dekretem z dnia 30 czerwca zamianował ponownie p. Romana Góreckiego prezesem Banku Gospodarstwa Krajowego.

Ministerstwo przemysłu i handlu zatrzymało swe dotychczasowe kompetencje

Warszawa, 8. 7. (PAT.) Ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje że wiadomości, jakie pojawiły się w prasie w związku ze zmianą statutu ministerstwa przemysłu i handlu są nieścisłe, i nie odpowiadają rzeczywistości. — Naogół kompetencje dotychczasowe ministerstwa przemysłu i handlu pozostały bez zmiany, poza rozszerzeniem się przez przyjęcie z b. min. rob. publ. spraw, dotyczących elektryfikacji kraju; w szczególności kompetencje ministerstwa w sprawie polityki handlowej tak wewnętrznej, jak i zagranicznej pozostały bez zmiany. Radcowie handlowi, urzędujący przy polskich placówkach dyplomatycznych, są nadal jak to miało miejsce dotychczas, urzędnikami ministerstwa przemysłu i handlu, będąc jednocześnie członkami poselstw Rzplitej pozostając na budżecie ministerstwa spraw zagranicznych.

Rada Banku Polskiego

Warszawa, 8. 7. (PAT.) Dnia 7 lipca 1932 r. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Wróblewskiego posiedzenie Rady Banku Polskiego, na którem rada wysłuchała sprawozdania z działalności Banku za czerwiec 1932 r.

O polskie władanie na morzu

Wywiad z prezesem Ligi Morskiej i Kolonjalnej, gen. Orlicz-Dreszerem

Przedstawiciel PAT uzyskał kilka chwil rozmowy z Prezesem Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonjalnej, p. gen. Orlicz-Dreszerem. Rozmowę tę, zawierającą niezwykle silne ujęcie zagadnień polskiej ekspansji morskiej, podajemy poniżej w całości:

— Jakie są **plany Ligi Morskiej i Kolonjalnej na najbliższą przyszłość?**

— Jeśli chodzi o kraj, — odpowiada p. gen. Dreszer, — to przedewszystkiem **wzmocnienie stanu liczebnego** organizacji. **Liczymy dzisiaj zgórą 40.000 członków.** Jest to stosunkowo dużo, ale równocześnie niezmiernie mało **wobec powagi zagadnienia morskiego i zamorskiego w Polsce współczesnej i wobec kampanji prowadzonej za rewizją zachodnich naszych granic.** Na natężenie tej nieprzebierającej w środkach propagandy otworzył mi oczy ostatni pobyt w Stanach Zjednoczonych. Nie wyobrażam sobie, aby mógł istnieć dziś w Polsce obywatel państwa, któryby nie doceniał znaczenia morza, którego utrata równa się śmierci ekonomicznej, a co zatem idzie, politycznej naszego organizmu państwowego. Najlepszym zresztą propagatorem naszych haseł są fakty. Wystarczy zastanowić się chociażby nad obecną sytuacją w Gdańsku. **Zgrupowanie tych wszystkich obywateli, którzy rozumieją, czem jest morze dla Polski i jak konieczną jest rzeczą, abyśmy odrobili wiekowe zaległości w tej dziedzinie w ramach organizacji, dopiero umożliwi nam pełną realizację naszego programu.**

— Czy Liga działa tylko w kraju?

— Nie. Kiedyśmy w programie naszym i statucie rzucali hasło **współpracy z emigracją,** liczyliśmy na niezawodną **pomoc patrjotycznego wychodźtwa polskiego,** które w pierwszym rzędzie zainteresowane jest w przekształceniu naszego państwa na mocarstwo morskie. Około **7 miljonów Polaków na obczyźnie — to realna siła,** której uruchomienie może nam dać **kolosalne korzyści,** równoważąc nasz **bilans handlowy,** przyspieszając **rozwój floty,** torując **drogi dla naszego eksportu.** Nadzieje nasze nie były płonne. Wychodźtwo można łatwo nakłonić do współpracy, ukazując mu **cele realne i konkretne.** Dziś mamy **12 kół Przyjaciół Morza Polskiego w Stanach Zjednoczonych, 3 we Francji, 5 w Czechosłowacji, 1 w Niemczech, Australji i Austrji.** Podobną akcję zapoczątkowaliśmy **w Rumunji, Brazylji i Kanadzie.**

— A w jakim kierunku idą **prace programowe** Ligi?

— Porusza Pan bardzo obszerny temat. Streszczę go krótko. **Usprawnienie sieci naszych wód śródlądowych, dróg łączących nasz kraj z morzem. UTRWALENIE PANOWANIA POLSKI NAD BAŁTYKIEM, stworzenie silnej polskiej floty wojennej i handlowej.** Flota wojenna jako **obrona,** flota **handlowa,** polski **marynarz, kupiec i przemysłowiec — to ofensywa, którą musimy poprowadzić aż do zwycięstwa.** Z drugiej strony propagujemy czynnie **wychowanie wodne młodzieży,** pragnąc skierować jej wzrok ku morzu i dalej.

— A sprawy **kolonjalne?**

— Co pytanie, to problemat. Spróbujmy odpowiedzieć. Nie potrzebuję chyba udawadniać, że stan obecny, **jeśli chodzi o obce rynki pracy** dla polskiego włościanina, robotnika a nawet inteligenta, jest groźny. Zamiast emigracji, która zmniejszyła się już po wojnie o miljon osób, jest nadmiar rąk roboczych w kraju i mamy wzmożoną reemigrację. — Dosłownie wszystkie drogi są dla nas zamknięte. To jednak nie upoważnia do załamania rąk. Pomimo, że świat dzisiaj jest podzielony i nie ma na nim ziem „bezpańskich", **znalezienie terenów pracy dla polskiego rolnika,** który okazał się najdzielniejszym elementem pionierskim chociażby w takiej Brazylji, **nie jest rzeczą niemożliwą.**

Oczywiście, — musimy nasze osadnictwo zamorskie nie: — rozpraszać po szerokim świecie, jak to niestety miało miejsce do tej pory, ale: — **koncentrować na poszczególnych terenach,** stwarzając mu **samodzielne warsztaty pracy** i dając **możność wymiany gospodarczej z krajem macierzystym.** Zbyt jesteśmy biedni, abyśmy mogli lekceważyć i oddawać darmo drugim najcenniejszy skarb, jaki posiadamy: — **człowieka.** Jeśli chodzi o nasze posunięcia praktyczne, to **współpracujemy gospodarczo z Francją w zakresie kolonjalnym,** — popieramy czynnie **konsolidację żywiołu polskiego w Paranie,** gdzie istnieją najdogodniejsze warunki dla rozwoju polskiej kolonizacji, — staramy się **zachęcić Polaków w Stanach Zjednoczonych do nabywania towarów polskich.** A trzeba Panu wiedzieć, że **obecnie Polak na obczyźnie kupuje za 600 razy mniej towarów polskich, niż Anglik angielskich.** Nie jestem optymistą, ale twierdzę, że praca nasza jest na dobrej drodze i że zdołamy ją doprowadzić do **pozytywnych wyników.**

— Jaki jest **stosunek rządu i społeczeństwa** do działalności Ligi?

— Nie taję, że były duże trudności z przekonaniem czynników miarodajnych o celowości naszej akcji. Obecnie jednak otrzymujemy pełne poparcie i **pracujemy w ścisłem porozumieniu z rządem,** zachowując całkowitą **niezależność zarówno organizacyjną, jak i materjalną.** Co do społeczeństwa, to o ile hasła morskie znajdowały wszędzie pełne zrozumienie, o tyle **propaganda naszej ekspansji zamorskiej nie wszędzie była należycie doceniana.** Obecnie i na tem polu **zdołaliśmy** przełamać nieufność do naszych **poczynań.** Świadczy o tem chociażby **powodzenie zapoczątkowanej przez Ligę akcji zbiórki na „Fundusz Kolonjalny",** która rozwija się dobrze. Pomimo **kryzysu, który można i winno się zwalczyć na drodze wzmożenia naszej ekspansji zamorskiej,** zdołaliśmy wydatnie **zwiększyć ilość naszych członków,** zakładając **około pięćdziesięciu nowych placówek prowincjonalnych Ligi.** Do szeregów naszych garnie się obecnie **nietylko inteligencja,** ale również **element robotniczy,** a nawet powoli docieramy do **wsi.** A jeśli dodam, że ilość naszych **kół szkolnych** wzrasta w błyskawicznem tempie, że **wśród młodego pokolenia polskiego budzi się żywiołowy pęd ku morzu,** — raz jeszcze stwierdzę z optymizmem, że **sprawa przekształcenia psychiki narodowej, PRZEKSZTAŁCENIA NASZEGO PAŃSTWA NA MOCARSTWO MORSKIE, jest kwestją niedalekiej przyszłości.**

Zagadnienia morskie — troską wszystkich Polaków

Prezes Rady Organizacyjnej Polaków z zagranicy p. marszałek Władysław Raczkiewicz o problemach morskich i kolonjalnych

W czasie odbytego ostatnio we Lwowie dorocznego walnego zjazdu Ligi Morskiej i Kolonjalnej odczytano **list p. marszałka W. Raczkiewicza** następującej treści:

„Brak należytego zrozumienia dla spraw morskich był jedną z ważnych przyczyn upadku państwa polskiego. Odcięci od wielkich dróg morskich, pogrążeni w ciasnym splocie zagadnień ściśle kontynentalnych, **nie mogliśmy kroczyć w jednym szeregu z narodami bardziej doceniającemi rolę szerokich szlaków wodnych w życiu ludzkości.** Za wszystkie swoje grzechy, a przedewszystkiem za grzech lekceważenia problematów morskich, odpokutowaliśmy 150 latami niewoli.

Po wojnie światowej, kiedy Polska zmartwychwstała, otrząsnęliśmy się z wielu starych błędów. **Gorącą i wytrwałą pracą całego Narodu zbudowaliśmy na jałowem wybrzeżu pomorskiem wspaniały port gdyński — chlubę techniki nowoczesnej, przedmiot podziwu obcych.** Po morzach i oceanach **krążą już statki wojenne i handlowe pod biało-czerwoną banderą.** Sen o Polsce z dostępem do morza stał się radosną rzeczywistością.

Zagadnienia morskie nie są już przedmiotem rozważań szczupłego grona specjalistów, lecz **stały się troską wszystkich Polaków** bez względu na to, gdzieby ich losy rzuciły. Przybycie pierwszych polskich okrętów do portów amerykańskich było najuroczystszem świętem dla tamtejszej Polonji. U nas, w „starym kraju", powstała potężna organizacja — **„Liga Morska i Kolonjalna"**, która postawiła sobie za zadanie wyciągnięcie naszego narodu na szerokie szlaki, pokazanie mu wielkich horyzontów, popchnięcie do rzeczy imponujących. Duch zwycięskich pionierów polskich, rąbiących wytrwale niedostępne puszcze Nowego Świata, patronuje jej działalności.

Żałując, że ważne przyczyny uniemożliwiają mi osobiste przybycie na zjazd, uważam za mój miły obowiązek, jako prezesa Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy, naczelnej reprezentacji siedmiomiljonowej Polonji zagranicznej, przesłać bratniej instytucji serdeczne życzenia pomyślnej pracy i dalszego wspaniałego rozwoju.

W walce o swoje ideały Liga Morska i Kolonjalna może liczyć na bezwzględne a solidarne poparcie całej naszej organizacji."

Zjazd przyjął grzmiotem oklasków gorące słowa listu prezesa naczelnej organizacji Polonji zagranicznej.

Krótko, ale — mocno

Od pewnego czasu po prasie Str. Narodowego wędrują artykuły i „wiadomości" o rzekomem rozpoczęciu jakichś „p e r t r a k t a c y j p o l i t y c z n y c h" pomiędzy grupą polskich konserwatystów wileńskich a n i e m i e c k i e m i kołami konserwatystów ziemiańskich, popierającemi rząd kanclerza von Papena. Kilka ldzienników „narodowych" wysnuło z „informacyj" tych nawet fantastyczne wnioski o „tajnej dyplomacji", uprawianej rzekomo przez pewne grupy polskiego obozu prorządowego. Co więcej, — p r o w i n c j o n a l n e dzienniki Str. Narodowego, nie rozumiejąc prawdopodobnie nawet i tego, co na ten temat plecie s t o ł e c z n a prasa „narodowa", ubzdurały na tej podstawie aż tak bezdennie piękną historyjkę, że to zapewne... „rząd polski (!) potajemnie paktuje z Niemcami o... przehandlowanie Pomorza". Dla ukoronowania zaś owej bzdury — nawet sobie sprawy nie zdając z własnej mizernej śmieszności, — poczęły owe dzienniki z kiepsko udanem „zaniepokojeniem patrjotycznem" domagać się jakiegoś „zaprzeczenia" czy też „wyjaśnienia"... oficjalnych czynników.

Oficjalne czynniki nie mają tu nic do „wyjaśnienia" ani do „zaprzeczenia". Gdyby rząd polski miał się zajmować lada idjotyzmem, wymyślonym z a n i e m i e c k i e pieniądze przez międzynarodowego ż y d k a Szmula Pfeiffera, rozdmuchiwanym przez n i e m i e c k i e g o korespondenta „Vossische Zeitung", r ó w n i e ż ż y d k a „Immanuela" Birnbauma, a bezkrytycznie podchwytywanym przez „p o l s k ą" prasę „narodową", — nie miałby chyba czasu na nic innego. Co ważniejsze zaś, n a r a z i ł b y s i ę n a t a k i e s a m e g r u n t o w n e o ś m i e s z e n i e n a j a k i e s o b i e w t e j s p r a w i e z a r o b i ł y o r g a n a n a r o d o w e.

Ale skoro dziennikom Str. Narodowego tak już koniecznie do szczęścia potrzebne jest jakieś zaprzeczenie czy wyjaśnienie, to może im „wystarczy" to, co w tej mierze publikuje właśnie naczelny redaktor wileńskiego „Słowa" poseł Stanisław Mackiewicz:

— „W gazecie p. Korfantego „Polonia" i in. przeczytaliśmy artykuł, zarzucający konserwatystom wileńskim „paktowanie z wschodnio - pruskimi junkrami". Artykuł ten oparty jest o wiadomość „Vossische Zeitung", która w dniu 1-ym lipca donosiła, że w dniach ostatnich doszło do „osobistego kontaktu między wschodnio - pruskiemi kołami prawicowemi a wileńską grupą konserwatystów".

Musimy oświadczyć, że o żadnym „osobistym kontakcie", żadnych „paktowaniach" „rokowaniach", „rozmowach" czy innej formie „wymiany myśli" nic nam nie wiadomo i że wszystko to od „a" do „zet" zostało w y m y ś l o n e.

N i g d y i w ż a d n y m w y p a d k u n i k t z konserwatystów wileńskich nie prowadziłby żadnej rozmowy politycznej z cudzoziemcem gdyż od takich rozmów jest w Polsce instytucja, zwana ministerstwem spraw zagranicznych. W naszym kraju t y l k o e n d e c j a h o ł d u j e p o t w o r n y m t r a d y c j o m r o z m a w i a n i a i a g i t o w a n i a w ś r ó d c u d z o z i e m c ó w b e z u p o w a ż n i e n i a z e s t r o n y w ł a s n e g o m i n i s t e r s t w a s p r a w z a g r a n i c z n y c h. Organ p. Korfantego, i inne, rzucając na nas podejrzenia, nie zdają nawet sobie sprawy, że zarzucają nam to, czem najbardziej się brzydzimy i co najbardziej potępiamy, tj. „próbę polityki zagranicznej na własną rękę." Sądzimy że od tego każdy odróżnia jawne bronienie własnych poglądów na politykę zagraniczną na szpaltach gazety".

Od siebie nie mamy potrzeby dodawać tu ani słowa. Ale ponieważ dzienniki „narodowe", zwłaszcza pomorskie, specjalnie pozatem kochają p. Mackiewicza, często twierdząc, że jego nastawienie do Niemiec jest podobno „sprzeczne" z wysuniętym przez nas hasłem frontu antyniemieckiego, — przeto może im się dla „wyjaśnienia" przyda to, co pos. Mackiewicz w formie s w e g o o s o b i s t e g o p o g l ą d u dodał do powyższego oświadczenia. Drukujemy ten j e g o pogląd — gwoli lojalności — w dosłownem brzmieniu.

— „Wolelibyśmy, aby Wschodni Prusacy zamiast domagać się „korytarza", zaczęli myśleć o polityce poważniej i głębiej i w sposób bardziej zgodny z ich własnemi interesami. Innemi słowy — aby zaczęli się zastanawiać nad możliwościami pokojowej przyjaznej polityki wobec Polski. Rzecz inna, że myśl, którą swego czasu uzasadniał von Papen o „francusko - niemiecko - polskiem porozumieniu" wydaje się nam słuszną i dla interesów Europy, Francji, Niemiec i Polski zbawienną. Jeżeli von Papen tą myśl obecnie zarzuca i powraca do stresemannowskiej taktyki łagodzenia stosunków z Francją a j ą t r z e n i a ich z Polską, — to ten fakt nie przejmuje nas „radością", jak g ł u p i c h e n d e k ó w, lecz smutkiem"...

T o n i e m y tak scharakteryzowaliśmy pp. „polityków zagranicznych" ze Str. Narodowego, — tylko poseł Mackiewicz, ten sam, o którego znajomości spraw zagranicznych największy podobno w „narodowym" obozie „spec" od tych zagadnień, p. Stanisław Stroński niejednokrotnie w Sejmie i nie w Sejmie wyrażał się z pochwalnem uznaniem...

Pokazuje się, że czasem niekoniecznie przyjemne są skutki zbytniego prowokowania „wileńskich ludzi" do mówienia.

Mówią krótko ale — m o c n o.

Bezczelne prowokacje hitlerowców na granicy Polski

Z Zamostnego, miejscowości położonej nad granicą niemiecką w powiecie morskim donoszą nam co następuje:

W ostatnich dniach Zamostne było widownią bezczelnych prowokacyj wyrostków hitlerowskich. Banda umundurowanych hitlerowców kilka razy w porze wieczornej zjawiła się tuż nad granicą polską, by odśpiewać kilka nacjonalistycznych pieśni, a m. in. „Deutschland ueber alles".

Ostatnim razem hitlerowcy zjawili się w dn. 3 b. m. i po zwykłych produkcjach wokalnych donośnym krzykiem zapowiedzieli: **„Za cztery tygodnie zobaczymy się znów".**

Ludność Zamostnego oburzona jest do żywego prowokacją.

Gorliwa manifestacja religijna hitlerowców

W niedzielę do jednego z kościołów katolickich **w Recklinghausen wkroczył podczas nabożeństwa oddział hitlerowców, składający** się z 80 ludzi w pełnem umundurowaniu i ze sztandarem hitlerowskim. **Mimo protestu księdza hitlerowcy demonstracyjnie** pozostali w kościele do końca nabożeństwa. Wydarzenie to wywołało u miejscowej ludności katolickiej ogromne oburzenie.

Czuj duch!

Potworne przygotowania Niemiec do wojny

„Echo de Paris" donosi pod tytułem: „Sensacyjny strzał armatni", że w nocy na 31 marca wystrzelony z działa ustawionego **w okolicy jezior Mazurskich** granat niemiecki spadł w oddalonym o około tysiąc km., parku królewskim w Oslo.

Gazety w Oslo, zwłaszcza „Tidens Tegn", przyniosły interesujące dane o tym strzale oraz fotografję króla, oglądającego granat, leżący na trawniku.

Na wniosek poselstwa niemieckiego granat oddano poselstwu i poproszono prasę norweską, by więcej o tym wypadku nie pisała.

„Echo de Paris" podaje do tego doniesienia następujące uwagi:

„Czy wolno zapytać, co uczeni i wojskowi myślą o tem wydarzeniu? Czy nie chodzi tutaj o pocisk, wystrzelony przez jakąś „nadbertę"?

Nie należy dziwić się milczeniu o tym strzale. Pokojowe Niemcy pracują w zupełnej ciszy nad przygotowaniem środków walki, wobec których broń w roku 1918 była tylko zabawką".

Oczywiście, strzały z Prus Wschodnich tylko przypadkowo trafiły poprzez morze do Norwegji. Wiemy dobrze, że **potworne paszcze tajemniczych armat mogą być wycelowane również na — Warszawę.**

Wiemy, że t. zw. **„trójkąt Heilsberski"** jest niewątpliwie dla armat owych przytulnem i zacisznem gniazdem, skąd te szatańskie maszyny mordu spoglądają na Polskę.

Że Niemcy zbroją się bardzo pospiesznie, stwierdzić również można z poniższej korespondencji agencji Press, która donosi z Królewca:

W ostatnich czasach daje się zauważyć **żywy ruch oddziałów wojskowych w Prusach Wschodnich,** znacznie bardziej ożywiony, niż w latach ubiegłych o tej samej porze.

Większe grupy wszelkich rodzajów broni maszerują po całej prowincji. Ciężko obładowane auta ciężarowe **przewożą jakieś ładunki od Królewca w stronę garnizonów granicznych.** Krążą wersje, że po lasach i laskach buduje się baraki wojskowe, zaopatrzone w amunicję i żywność.

Do wzrostu niepokoju przyczyniają się wiadomości o pracach nad umocnieniami polowemi w obrębie t. zw. trójkąta lidzbarskiego.

Na drodze do Szczytna widziano większe oddziały piechoty, kawalerji i artylerji. Czerwone opaski na hełmach żołnierzy świadczyły o odbywających się ćwiczeniach między 2 grupami wojskowemi. Koncentrowały się one **koło Niborku, poczem rozkwaterowały się po wioskach wzdłuż szos na Wielbark i Jedwabno.** Robiło to wrażenie, iż odbywają się większe niezapowiedziane w prasie manewry wzdłuż granicy polskiej.

Szef Reichswehry gen. Hammerstein, objeżdżając szereg miejscowości Prus Wschodnich, zwiedził również Olczyn, Nibork i Szczytno.

Sytuacja w Prusach Wschodnich wywołała zainteresowanie szeregu państw. Oprócz **japończyka mjr. S. Mitsui** zauważono niedawno w olsztyńskim powiecie przejeżdżające auto **dyplomatyczne attache wojskowego angielskiego z Warszawy.** Niedawno temu zauważono krążące po Prusach Wschodnich **auto poselstwa sowieckiego w Warszawie.** W ostatnich dniach pojawiło się znów na terenie Prus auto dyplomatyczne **innego poselstwa z Warszawy.** Wreszcie prasa wschodnio-pruska doniosła o przyjeździe do Prus Wschodnich **attache wojskowego Argentyny.**

Wystarczy porównać powyższe informacje o militaryzacji Prus Wschodnich i pogranicza polskiego przez Niemcy, z hałaśliwym alarmem propagandy niemieckiej o **rzekomem „zagrożeniu Prus Wschodnich przez Polskę".**

Jasne jest, że ten alarm o „niebezpieczeństwie polskiem" potrzebny był sztabowi niemieckiemu dla zamaskowania przeprowadzonej na szeroką skalę **wbrew postanowieniom wojskowym traktatu wersalskiego, militaryzacji Prus Wschodnich.**

„Königsberger Allg. Zeitung" z 6 b. m. donosi, że i sam prezydent „Republiki", **feldmarszałek Hindenburg wyjechał do.... Prus Wschodnich** do swoich „dóbr" Neudeck... Do.... gniazda.

„Jeść" — krzyczą Niemcy

Nowy traktat handlowy szwedzko-niemiecki

Urzędowo donoszą: Rząd Rzeszy i rząd szwedzki uzgodniły na propozycję niemiecką, że traktat handlowy między Szwecją a Niemcami z dn. 15 lutego r. 1933 traci ważność. Podjęte mają być rokowania, celem zawarcia **nowej umowy handlowej** między obu krajami. Komunikat ministerstwa wyżywienia Rzeszy podkreśla, że Niemcy po rozwiązaniu umowy handlowej ze Szwecją uzyskają **pełną swobodę w ustalaniu stawek celnych na bydło, słoninę, smalec i drzewo tarte.**

Uniwersytet lipski zamknięty

Z racji odrzucenia przez saskie Ministerstwo Kultury statutu akademickiego, studenci hitlerowscy urządzili w gmachu uniwersytetu lipskiego wielką demonstrację z mowami i śpiewaniem narodowo-socjalistycznych pieśni bojowych. Rektor uniwersytetu prof. Litt zwrócił się wówczas do demonstrantów z wezwaniem do zachowania spokoju. Gdy temu żądaniu studenci hitlerowscy zadość nie uczynili, rektor nakazał opróżnienie gmachu i zarządził zamknięcie uniwersytetu. Studenci kontynuowali zaburzenia na placu przed uniwersytetem, przyczem interwenjowała **policja.**

Strzelcy Polscy w Rydze



W ubiegłym tygodniu delegacja Związku Strzeleckiego z komendantem głównym plk. Rusinem bawiła na Łotwie i w Estonji. W czasie pobytu w Rydze strzelców polskich, odbyła się tam defilada oddziałów Ajzsargów (Organizacja strzelecka na Łotwie), którą odebrali poseł R. P. w Rydze min. Arciszewski i plk. Rusin. — Na zdjęciu naszem ,przedstawiającem fragment defilady Ajzsargów, stoją minister Arciszewski (1), plk. Rusin (2), komendant Ajzsargów plk. Prauls (3), attache wojskowy pplk. sztabu głównego Liebich (4), redaktor „Polski Zbrojnej" W. Ewert (5), poseł Bersinsz, szef oddziału informacyjnego sztabu Ajzsargów (6), i d-ca Okręgu Warszawskiego Strzelca mjr. Stefański (7).

Dzień Polski i Małej Ententy w Pradze

Jak już donosiliśmy wczoraj, w Pradze odbywa się **gigantyczny zlot Sokołów,** przyczem zwłaszcza **Sokolice polskie wzbudzają prawdziwy entuzjazm.**

Drugi dzień IX Wszechsokolskiego Zlotu w Pradze, 4 lipca stał się jakby **dniem Małej Ententy i Polski,** bowiem oprócz masowych ćwiczeń wolnych sokołów i sokolic czechosłowackich odbywały się również popisy Jugosłowian, których przybyło na zlot przeszło 5.000, dalej gimnastyków rumuńskich i sokołów i sokolic polskich.

Olbrzymia przestrzeń stadjonu sokolskiego stała się terenem bratniej manifestacji tych blizkich narodów.

Manifestacja ta wywarła **niezapomniane wrażenie na publiczności,** która tak jak w pierwszym dniu zapełniła wszystkie trybuny i **z wielkim entuzjazmem witała przedstawicieli Jugosłowian, Polaków i Rumunów.** Niekiedy entuzjastyczne okrzyki publiczności przegłuszały muzykę olbrzymiej orkiestry, składającej się z 120 członk., chociaż jej dźwięki zasilane były głośnikami. Dziesięciotysięczne zastępy publiczności wołały ze wszystkich stron: **„Żiwila Jugoslawia!" Niech żyją Polacy!" „Cześć Rumunom!"**

Występy poszczególnych narodów poprzedzone zostały odśpiewaniem **hymnów narodowych.** Niezapomniany to widok, kiedy podczas grania hymnu narodowego **150.000 tysięcy widzów stało spokojnie na trybunach.**

Z gości pierwsi wkroczyli na stadjon Jugosłowianie. Były to **chłopskie oddziały sokole** w malowniczych strojach, popisy ich wzbudziły prawdziwy entuzjazm u widzów.

Malowniczo przedstawiała się również grupa **gimnastyków rumuńskich,** powitana również burzliwie przez publiczność.

Nadzwyczaj serdecznie, entuzjastycznie powitani zostali Polacy. **Prawdziwy podziw wzbudziły popisy sokolic polskich, których ćwiczenia odznaczające się doskonałym rytmem, zachwycały wszystkich. Nie mniejszym entuzjazmem przyjęte zostały ćwiczenia sokołów.** Opuszczali stadjon wśród niemilknących **oklasków. Była to naprawdę burza, która brzmiała ze wszystkich trybun.**

Robotnikowi polskiemu cześć!

Król belgijski o polskich robotnikach

Król belgijski, rozmawiając przed kilku dniami z żoną **posła polskiego w Brukseli, p. Jackowskiego, poruszył sprawę robotników polskich, zatrudnionych w Belgji.** Król wyraził się **z najwyższem uznaniem o zaletach naszych robotników, których obserwuje często podczas odwiedzin swych kopalń i zakładów** przemysłowych. Król Albert I podkreślił w rozmowie z p. ministrową Jackowską **zachowanie się i współżycie robotników polskich** w warunkach normalnych, jak również w wypadkach jakiegoś nieszczęścia. Zwiedzając parokrotnie kopalnie bezpośrednio po katastrofie, król miał możność, jak mówił, przekonać się o **godności i harcie robotników polskich.** W końcu król zaznaczył, że robotnicy polscy są **„dobrze wychowani i bardzo rycerscy".**

Powyższa opinja króla belgijskiego jest poniekąd powtórzeniem wyrazów uznania dla robotnika polskiego, jakie król Albert I wypowiedział w obecności korpusu dyplomatycznego przed dwoma laty podczas składania mu życzeń przez posła R. P. z powodu stulecia niepodległości Belgji. Należy podkreślić, że również królowa belgijska i minister pracy i opieki społecznej, p. Hymans, wielokrotnie podkreślali zalety polskich robotników.

Wobec tego, że **robotnicy polscy są bezwzględnie najlepszymi robotnikami** z pośród wszystkich obcokrajowców pracujących w Belgji, w tamtejszych sferach miarodajnych panuje opinja, że należałoby z biegiem czasu zastąpić wydalanych dziś obcokrajowców tylko **Polakami.** Nastrój ten może mieć pewne znaczenie dla dalszej emigracji robotników polskich do Belgji. Ciekawem jest, że nawet mimo obecnego kryzysu, zdarzają się wypadki, że kopalnie belgijskie na powstałe wakansy angażują Polaków. I tak w jednej z kopalń Limburskich zaangażowano niedawno kilkudziesięciu robotników polskich.

Prawda zawsze na wierzch wypływa!

Prezes dyrekcji kolejowej niemieckiej o Prusach Wsch.

W **„Le Petit Marseilleais"**, specjalny wysłannik tego pisma, **dr. Louis Billon,** kończy swój cykl **korespondencyj gdańskich artykułem, zbijającym wszelkie motywy pretensyj niemieckich w stosunku do polskiego Pomorza.** Podkreślając słuszność argumentów polskich z punktu widzenia etnograficznego, historycznego i ekonomicznego, autor cytuje ustęp sprawozdania **prezesa dyrekcji kolei niemieckich w Królewcu, p. H. Holtza,** który stwierdził, że w dziedzinie tranzytu na skutek wysiłków polskiej administracji kolejowej, **Prusy Wschodnie, nie są bynajmniej odciętą od Rzeszy enklawą.**

„Gdańsk litewski" — konkurentem Królewca

Dotychczas propaganda niemiecka **usiłowała dowieść, że upadek portu królewieckiego został wywołany rozwojem portów polskich.** Obecnie hugenbergowska „Ostpreussische Zeitung" przynosi artykuł, w którym wykazuje, jak **znaczną konkurencję dla Królewca stanowi port kłajpedzki** W r. 1913 przeładunek w Królewcu wynosił 1.956.000 ton, w Kłajpedzie 705 tys. ton. W r. 1931 przeładunek portu królewieckiego obniżył się do 1.640.000 ton, przeładunek portu kłajpedzkiego — 621.000 ton. Podczas gdy port królewiecki wykazuje spadek przeładunku o **316.000 ton,** port w Kłajpedzie wykazuje obniżenie przeładunku w ilości **84 tys. ton.** Dziennik podnosi następnie wysokość subwencyj, jakie rząd litewski udzielił portowi kłajpedzkiemu. W latach 1925—1931 **Kłajpeda otrzymała ogółem 1.421.185 dolarów na rozbudowę portu.**

Z palca, byle w kółko

Świetnie z własnego palca poinformowana **prasa „narodowa"** doniosła przed paru dniami alarmującą wiadomość, jakoby „czynniki prorządowe" (kto wie, może nawet sam rząd?) miały rzekomo **„za pośrednictwem BBWR." prowadzić „poufne rozmowy" z Ukraińcami,** zgrupowanymi w szowinistycznej grupie „Undo". Dzienniki partyjne, „wiedziały" nawet i takie szczegóły, że tym, który z ramienia „Undo" rzekomo „paktował z sanacją", był jego prezes **dr. Dymitr Lewicki.**

We wczorajszym numerze **„Diła"** organie dr. Lewickiego, ukazało się następujące oświadczenie, podpisane jego pełnem imieniem i nazwiskiem:

„W prasie polskiej pojawiły się wiadomości, jakobym w Warszawie prowadził jakieś pertraktacje z kołami klubu BBWR. w sprawach ukraińskich. Oświadczam niniejszem, że byłem ostatnio w Warszawie w sprawach prywatnych, jednakże żadnych rozmów nie odbywałem ani z jednym członkiem BBWR."

Możeby prasa Str. Narodowego ułożyła sobie na zapas np. taki kalendarzyk „informacyj": — co poniedziałek — **„Sanacja paktuje z Ukraińcami",** — co wtorek: **„Rząd naradza się z Berlinem o przeszachrowanie Pomorza",** — co środę (na intencję rozpoczęcia wypadków majowych): **„Piłsudski konferuje poufnie z Moskwą",** co czwartek: **„Obóz prorządowy sprzymierza się z II-gą Międzynarodówką"** — co piątek: **„Pierwsza Brygada knuje konszachty z Gdańskiem",** co sobotę („z powodu szabes"): **„Sanatorzy sprzedają Polskę żydom",** — a co niedzielę („z powodu monopol religijny" Str. Narodowego): **„Tajny układ Strzelca z masonerją".**

Dla urozmaicenia możnaby „informację" poniedziałku przenieść np. na czwartek albo np. jeszcze inaczej coś tam wykręcić ze środy na piątek. Bo to i tanio i wygodnie. **7 palca byle w kółko Maciejn.**

Efekt będzie i tak zawsze jednaki: — **bzdura.**

——

Międzynarodowa wystawa morska w Gdyni

zostanie zorganizowana w roku 1934

Onegdaj odbyła się w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Gdyni **konferencja przedstawicieli sfer gospodarczych, finansowych i administracyjnych portu Gdyni w sprawie zorganizowania międzynarodowej wystawy portów morskich i rzecznych w połączeniu z międzynarodowemi zawodami sportowemi na wodzie i lądzie.** Wystawa ma pozatem obejmować również dział przemysłowy i handlowy, związany z portami morskimi, a również specjalne działy jak turystyczny, rybołówstwa oraz polskiej propagandy kolonjalnej. **Termin wystawy przewiduje się na lato 1934 lub 1935 roku,** zależnie od postępu prac przy rozbudowie portu.

W wyniku odbytej konferencji **ukonstytuował się tymczasowy komitet organizacyjny,** do którego weszli zasłużeni przy rozwoju portu i miasta działacze, których udział w realizacji wystawy daje wszelką rękojmię pełnego sukcesu. **Komitet ten opracuje w ciągu bieżącego miesiąca cały materjał przygotowawczy i bezpośrednio po święcie morza rozpocznie swoją działalność.** Jak się dowiadujemy strona finansowa imprezy polega na specjalnem zainteresowaniu jaknajszerszych warstw społeczeństwa całego państwa w formie dotychczas u nas nieznanej tak, że **ani Skarb Państwa, ani fundusze samorządowe nie będą potrzebowały udzielać subwencji.**

Studja przedwstępne do budowy linji kolejowej Siemkowice-Częstochowa

Minister komunikacji, inż. Kühn udzielił zezwolenia na przeprowadzenie uzupełniających, przedwstępnych studjów na trasie normalnotorowej linji kolejowej Siemkowice - Częstochowa Francusko-Polskiemu Towarzystwu Kolejowemu. Studja te mają na celu **przygotowanie projektu technicznego do budowy linji kolejowej na przestrzeni 55 klm. między Siemkowicami a Częstochową,** która biec będzie przez teren województw: łódzkiego i kieleckiego.

Obrót przybrzeżny Gdyni wzrasta

Przywieziono w miesiącu czerwcu do Gdyni 180,2 tys. t. towarów, wobec 132,3 w mies. maju i wywieziono 561,7 wobec 347 w miesiącu poprzednim. Ogólny obrót towarowy w ruchu przybrzeżnym wynosił w czerwcu 741,9 t., wobec 479,3 w maju.

Obrót z wnętrzem kraju drogą wodną w miesiącu czerwcu w przywozie 10.765,5 t. towarów, wobec 12.556,8 w maju i w wywozie 874,3 wobec 49,3 w maju.

Pasażerów przyjechało w czerwcu 1414 wobec 1250 w maju i wyjechało przez port gdyński 292 wobec 252 w maju.

Ruch towarowy na statkach P. P. „Żegluga Polska"

W miesiącu czerwcu statki P. P. Żeglugi Polskiej przewiozły ogółem 28.404 t. towarów, z czego 24.764 t. w wywozie, zaś w przywozie — 3.640. Za frachty zainkasowano w tym okresie Ł. 6.811. W okresie od 1 kwietnia do 30 czerwca r. b. przewieziono ogółem 79.723 t. n., zainkasowano zaś za frachty Ł. 20.995,4.

Wypadki okrętowe na Bałtyku

W ostatnich dniach wydarzyły się **na Bałtyku dwa poważniejsze wypadki okrętowe.**

W pobliżu Helsingforsu został wyrzucony **na** skały duży parowiec angielski „**Arabistan**". **o** pojemności 5.874 ton. Parowiec ten płynął z ładunkiem drzewa do Persji. Jest nadzieja uratowania statku. Awarja wydarzyła się na skutek mgły.

Drugi wypadek wydarzył się również **w pobliżu Helsingforsu.** Szwedzki parowiec pasażerski „**Bore I**" w drodze ze Sztokholmu do Helsingforsu najechał na skały. Ponieważ morze było spokojne, pasażerowie i załoga zostali szczęśliwie uratowani, statek jest całkowicie zalany.

Udział Polski w międzynarodowych zawodach szybowcowych

W międzynarodowych zawodach szybowcowych, które odbędą się w **Rhön** (Niemcy) w dniach od 12 b. m. do 3 sierpnia b. r., weźmie udział **ekspedycja polska,** składająca się z dwóch pilotów szybowcowych, inż. **Grzeszczyka i p. Łopatniuka** (obaj z Aeroklubu Lwowskiego), pilota motorowego kpt. **Skarżyńskiego** oraz 10 osób obsługi.

Polscy piloci szybowcowi wezmą udział w zawodach **na dwóch płatowcach bezsilnikowych: „Lwów", oraz SG. 28,** który wykonany został na zamówienie zarządu głównego LOPP. w Państwowych Zakładach Lotniczych. Kpt. Skarżyński uda się do Rhön na „**Afrykance" Ł. 2,** która prawdopodobnie **holować bedzie polskie szybowce.**

W obronie warsztatów rolnych

Cztery nowe dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawach rolnych

W dniu 6 b. m. odbyło się **drugie zkolei posiedzenie komitetu do spraw finansowo-rolnych** pod przewodnictwem wiceministra rolnictwa, p. **Wacława Karwackiego.**

W toku zebrania wysłuchano sprawozdania kwartalnego z działalności centralnego biura do spraw finansowo-rolnych oraz komitetów wojewódzkich. Sprawozdanie to przyjęto do zatwierdzającej wiadomości, podnosząc, że **chociaż ilość spraw załatwionych przez komitety do spraw finansowo-rolnych nie jest zbyt wielka, to jednak sam fakt istnienia komitetów powoduje zawieranie korzystnych umów pomiędzy wierzycielami i dłużnikami w rolnictwie.**

Na zebraniu przedyskutowano również **cztery projekty dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej,** które będą przedmiotem obrad najbliższego posiedzenia Rady Ministrów. Cztery te rozporządzenia z mocą ustawy posiadać będą tytuły: **rozporządzenie o segregacji wierzytelności hipotecznych; rozporządzenie o zmianach w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej o walce z lichwą (z 1924 r.); rozporządzenie o utworzeniu urzędu rozjemczego dla spraw zadłużenia drobnych rolników; rozporządzenie o zapobieganiu przedwczesnej likwidacji gospodarstw rolnych.**

Przed zniżką cen towarów włókienniczych

Ostatnie wahania zniżkowe na światowych rynkach surowców włókienniczych spowodowały poważne obawy, czy polski przemysł włókienniczy nie poniesie poważniejszych strat z tego tytułu. Dotyczy to w pierwszym rzędzie surowej bawełny, której ceny spadły w pierwszych dniach czerwca poniżej 5 cnt. i obecnie kształtują się w tych granicach. Według informacyj kół przemysłowych, katastrofalna ta zniżka **nie odbije się na sytuacji włókiennictwa polskiego,** gdyż w związku ze spadkiem konsumcji towarów nie posiada ono większych zapasów tego surowca. Z drugiej strony przędzalnie bawełniane, w związku z ograniczeniami kredytowemi dostawców zagranicznych i stratami poniesionemi wskutek spadku bawełny w roku ub., prowadzą obecnie **ostrożną politykę zakupów,** ograniczając się jedynie do pokrywania bieżącego zapotrzebowania. Następnie **spadek cen surowej bawełny** wpłynąć może częściowo na **zniżkę cen** po wyczerpaniu się obecnych zapasów towarowych. Zniżka ta odbić się może dodatnio na pewnem zwiększeniu konsumcji towarów włókienniczych.

O ulgi paszportowe dla kupiectwa

Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie komunikuje nam:

W maju r. b. rozporządzeniem Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych **zmieniono dotychczasowy system wydawania paszportów zagranicznych dla celów handlowych.**

Dotychczas paszporty te były wydawane przez powiatowe władze administracji ogólnej czyli **przez starostwa,** po zasięgnięciu właściwej opinji izb przemysłowo-handlowych co do potrzeby wyjazdu.

Obecnie **uzyskanie paszportu dla celów handlowych uzależnione jest od stwierdzenia potrzeby wyjazdu przez wojewódzkie władze przemysłowe.**

Związek Izb wystąpił do władz z memorjałem, uzasadniającym konieczność przywrócenia dotychczasowego systemu wydawania paszportów dla celów handlowych. Stanowisko swe Związek uzasadnił tem, że **nowy system wprowadza wielkie utrudnienia dla petentów,** nic dając wzamian większych gwarancyj **co do** kontroli potrzeby wyjazdów zagranicę w celach handlowych.

Przeciwnie **opinjowanie tych spraw przez Izby,** jako instytucje najlepiej orjentujące się w stosunkach swych okręgów, jak również znające warunki eksportu i importu w poszczególnych branżach, zapewniały z jednej strony **maximum ułatwień dla firm istotnie będących w stosunkach handlowych z zagranicą,** z drugiej zaś strony pozwalały na wyeliminowanie elementów, nie mających podstaw do ubiegania się o paszporty dla celów handlowych.

Nadto przeniesienie decyzji w tych sprawach z władz I instancji na władze II instancji stwarza wielkie utrudnienia dla petentów, zwłaszcza zamieszkałych na prowincji, dla których obecny system jest połączony z kosztami i znaczną stratą czasu

Jednocześnie **Związek Izb wystąpił o obniżenie opłat od paszportów handlowych do poprzedniej wysokości.**

Wkłady oszczędn. w P. K. O. w czerwcu

W ciągu miesiąca czerwca b. r. P. K. O. wykazuje dalszy wzrost wkładów oszczędnościowych i liczby oszczędzających w tej instytucji. Wkłady oszczędnościowe wzrosły w ciągu miesiąca sprawozdawczego o dalszych 3.447.775 zł i osiągnęły na dzień 30. 4. 1932 r. sumę zł 356.093.799 — łącznie zaś z wkładami pochodzącymi z waloryzacji dawnych wkładów markowych ogólna suma wkładów oszczędnościowych wynosi zł 386.140.455.

Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych miesiąc czerwiec wykazuje dalszy przyrost liczby osób oszczędzających w P. K. O. A więc w miesiącu sprawozdawczym P. K. O. wydała 19.898 nowych książeczek oszczędnościowych. Ogólna liczba czynnych książeczek oszczędnościowych P. K. O. na dzień 30. 6. 1932 r. wynosiła 811.778 książeczek, łącznie zaś z książeczkami pochodzącemi z waloryzacji dawnych wkładów markowych 849.743 książeczek.

Spadek zobowiązań i wierzytelności banków polskich wobec zagranicy

W kredytach bankowych przebieg kryzysu gospodarczego odbił się spadkiem zobowiązań banków polskich wobec zagranicy. Spadek ten wyraża się sumą 271,1 miljon. zł., jeżeli porównamy zobowiązania banków polskich z końca 1929 roku z zobowiązaniami na koniec 1931 roku, które obniżyły się do sumy 405 miljonów złotych.

W tym samym czasie wierzytelności spadły z 713,7 miljon. zł. (w tem 73,8 proc. zapas dewiz i walut Banku Polskiego) na 355,2 milj. zł. (w tem 60,1 proc. zapas dewiz i walut Banku Polskiego.

Obroty handlowe Polski z Rosją

Ogólne obroty handlowe spółki „Sowpoltorg" w Warszawie wyniosły w 1931 r.: — wywóz z Polski do Z. S. R. R. — 14.430.738,99 złotych, przywóz zaś do Polski z Z. S. R R. — 8.294.688,44 zł.

Saldo dodatnie na korzyść Polski wyniosło w sumie 6 miljonów złotych. Od początku roku bieżącego do chwili obecnej zakupiono i wysłano z Polski do Z. S. R. R.: — cynku na sumę 428.000 rubli, ołowiu za 121.000 rb., kadmu za 9.000 rb. i pyłu cynkowego za 582.700 rubli.

Ponadto Towarzystwo Mechaników Polskich otrzymało zamówienie na obrabiarki na sumę 731.000 rubli.

Przewozy towarów na kolejach

Polskie Koleje Państwowe przewiozły w maju 3.313.845 ton towarów, t. j. o 12,7% mniej niż w kwietniu r. b. i o 28,5% mniej niż w maju r. ub. Węgla naładowano w maju 99.599 wagonów 15-tonowych (w porównaniu z kwietniem mniej o 13,1%). Wywóz węgla przez Gdańsk i Gdynię wyniósł w maju r. b. 587.146 ton (mniej o 4,7%). Ogólny wywóz towarów z Polski zagranicę przez wszystkie kolejowe przejścia graniczne, oraz Gdańsk i Gdynię wyniósł w maju 58.113 wagonów (o 13,8% mniej).

Ogólny przywóz towarów do Polski przez granice lądowe, oraz oba porty wyniósł w maju r. b. 6.572 wagony (o 9,7% mniej niż w kwietniu).

Ustawa o koncesjonowaniu przedsiębiorstw autobusowych

Z dniem 18 b. m. wchodzi w życie dekret Prezydenta Rzplitej o zarobkowym przewozie osób i towarów pojazdami mechanicznemi. Na podstawie tego dekretu, zarobkowy przewóz osób lub towarów pojazdami mechanicznemi poza obszarem jednej gminy wymaga uzyskania koncesji. Koncesje mogą być udzielane z prawem wyłączności eksploatacji danego szlaku komunikacyjnego, lub też bez tego prawa. Koncesyj bez prawa wyłączności udzielają województwa przyczem minister robót publicznych może zastrzec sobie udzielanie takich koncesyj na niektórych terenach. Koncesyj z prawem wyłączności udziela minister robót publicznych w porozumieniu z ministrami spraw wojskowych, komunikacji, oraz poczt i telegrafów. Również kompetencji ministra robót publicznych zastrzeżone jest udzielanie koncesyj we wszystkich wypadkach, gdy ubiegającymi się o nie są cudzoziemcy.

KRONIKA

sobota 9 lipca

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.
Piątek Elżbiety
Sobota Zenona

— **Stan wody w Wiśle z dnia 7. 7.:** Zawichost +1.04, Warszawa +1.00, Płock +0.62, Toruń +0.56, Fordon +0.58, Chełmno +0.42, Grudziądz +0.57, Korzeniewo +0.84, Piekło +0.04, Tczew —0.03, Einlage +2.26, Schiewenhorst +2,50.

— **Nocny dyżur aptek.** Do środy, dnia 13 b. m. włącznie dyżuruje apteka „Radziecka“, ul. Szeroka.

Repetuar Teatru.

Piątek, 8 b. m. — Teatr nieczynny.
Sobota, 9 bm. — premjera „Pygmaljon“.

Repertuar kin:

Światowid — „Noc szału i pragnień“.
Kino Palace — „Rozkoszna dziewczynka“ z Anni Ondrą.
Lux, ul. Strumykowa — „Precz z miłością“.
Mars, ul. Warszawska — „Tygrysica“ i „Złoto szatańskiej przysięgi“.
Kino Corso — „Nieuchwytna szajka“ (I-a serja) i „Zwycięstwo detektywa“ (II serja).

Z miasta

— **Nowa drogerja.** Ostatnio nastąpiło otwarcie drogerji przy ul. Chełmińskiej 12 pod firmą „Drogerja i Perfumerja pod Koroną“. Drogerja prowadzi obok artykułów drogeryjnych, artykuły rolnicze, malarskie i dla rzemiosła i przemysłu. Właścicielem drogerji jest p. Albert Michałowski. Nowej placówce handlowej „Szczęść Boże“!

— **Tow. Hod. Goł. Poczt. „Kurjer“.** Zebranie odbędzie się dnia 8 b. m. o godz. 19 w lokalu p. Woźniewskiego, Szosa Chełmińska 88. Z powodu bardzo ważnych spraw obecność wszystkich członków konieczna. Zarząd. (4945)

— **Zgony.** Dnia 7 lipca 1932 r. zmarł w Toruniu Leon Kwiatkowski, ur. 28. 6. 1913 r.

Wypadki i przestępstwa

— **Postrzelenie.** Bawiąc się ze straszakiem 11-letni Jan Orłowicz postrzelił 6-cioletniego Poskrobka, zam. przy ul. M. Garbary 28. Chłopiec odniósł poparzenia na twarzy tak, że musiano go oddać pod opiekę lekarską.

— **Kradzieże.** W łazienkach miejskich skradziono w dniu wczorajszym na szkodę p. J. Czuba pantofle i skarpetki wartości 37 zł. — Nieznany sprawca skradł wczoraj na szkodę p. Rezmerskiego rower, wartości 100.— zł., który p. R. pozostawił przed jednym z domów przy ul. Czerwona Droga.

— **Oszust w roli głuchoniemego.** Na terenie miasta grasuje od pewnego czasu nieznany osobnik, który udając głuchoniemego, wyłudza od mieszkańców datki, przyczem sprzedaje papier listowy oraz koperty w cenie po 1.— zł. Oszust posługuje się drukowaną, nalepioną na torebce prośbą. W razie pojawienia się oszusta należy go oddać w ręce policji.

Z teatru

— **„Pygmaljon“.** Dziś w piątek, 8 b. m. teatr nieczynny. W sobotę, 9 b. m. o godz. 20 po raz pierwszy wyborna komedja największego przedstawiciela współczesnej angielskiej literatury scenicznej Bernarda Shawa p. t. „Pygmaljon“. Arcydzieło Shawa ukaże się na naszej scenie w inscenizacji i reżyserji Ryszarda Wasilewskiego, który wystąpi w kapitalnej roli profesora Higginsa. Główna rola kobieca (Elizy) spoczęła w rękach Janiny Porębskiej, co jest już dostateczną rękojmią powodzenia „Pygmaljona“, którego obsadę stanowią pp. Mirska-Zarembina, Małkowska-Kozłowska, Lenczewski, Cornobis, Kopczyńska, Jaroń, Jejde i inni.

Likwidacja Powiatowego Komitetu do Spraw Bezrobocia w Toruniu

Bilans działalności Powiatowego Komitetu Pomocy Bezrobotnym

W dniu 18 września 1931 r. zebrało się przeszło 60 najwybitniejszych przedstawicieli wszystkich stanów powiatu toruńskiego, celem zorganizowania akcji pomocy bezrobotnym. Wybrano powiatowy Komitet do Spraw Bezrobocia z ks. prałatem Szumanem jako przewodniczącym, zaś na członków pp. starostę powiatowego Dr. Dominika Bogocza, Adama Czarlińskiego, Tadeusza Kentzera, Bronisława Kurzętkowskiego, ks. prob. Pawła Marchlewskiego, Jana Strzeleckiego, Lucynę Wojciechowską i Franciszka Ziemnickiego. Na czele Komitetów Parafjalnych stanęli przeważnie Wielebni Księża Proboszczowie, mając do pomocy wojtów, sołtysów i wypróbowanych działaczy społecznych.

Komitety wystąpiły natychmiast z apelami do społeczeństwa i rozpoczęły akcję zbiórkową. Składano ofiary według możności, a rezultat tej samopomocy w naszym powiecie wykazał poważne cyfry. Zebrano różnych naturaljów wartości 23.064.77 zł., a gotówką 48.386.45 zł., czyli razem **71.451.22 zł.** Tak piękny wysiłek społeczeństwa powiatu toruńskiego znalazł poparcie samorządów, u władz państwowych jakoteż Naczelnego Komitetu do Spraw Bezrobocia w Warszawie, którzy przyszli z bardzo wydatną pomocą i umożliwili bezrobotnym przetrwanie tak ciężkiej zimy. Wydział Powiatowy toruński dołożył z własnych sum budżetowych 13.898.29 zł. a z innych kredytów 23.424.15 zł. na zatrudnienie bezrobotnych przy naprawie i budowie dróg. Magistrat m. Chełmży dał 68.483.95 zł., m. Podgórza 3.149.13 zł., Komunalna Kasa Oszczędności powiatu toruńskiego 971.19 zł. Subwencje samorządowe wynosiły razem 110.115.34 zł. Również Powiatowa Kasa Chorych przyczyniła się datkiem 840.40 zł. Urząd Wojewódzki subwencjonował akcję pomocy kwotą 30.200.— zł., a Wojewódzki Komitet do Spraw Bezrobocia kwotą 42.150.— zł. Naczelny Komitet ofiarował 30 q. cukru i 30 q. kawy konserwowej na dożywianie dzieci w szkołach, ochronkach i przedszkolach, oraz 560 ton węgla i 160 q. mąki chlebowej ogólnej wartości 27.304.95 zł. Dzięki powyższemu dysponował Powiatowy Komitet bardzo pokaźną sumą, gdyż produktami wartości 50.369.72 zł. i gotówką 232.422.87 zł. razem 282.792.69 zł.

Trzymając się słusznej zasady, wydawały Komitety wsparcia wyłącznie za wykonywaną pracę, a tylko wyjątkowo starcom, wdowom, nieudolnym i chorym zapomogi bez odrobienia. Ogółem wydano bezrobotnym produktów wartości **49.056.91 zł.** i gotówką **218.033.02 zł.** **razem 267.089.93 zł.** Przewozy węgla, cukru, kawy konserwowej i t. p. kosztowały **7.818.74** zł. a koszta administracyjne, przetworzenia produktów itp. 2.985.03 zł.

Przeciętnie zatrudniano **2000 głów rodzin, a z pomocy korzystało miesięcznie przeciętnie 8441 osób.** Wartość otrzymanego wsparcia wynosiła przeciętnie 6.02 zł. na osobę, co dla rodziny składającej się n. p. z 6 osób, tworzyło 36.12 zł. miesięcznie. W szkołach dożywiano około 1900 dzieci najbiedniejszych bezrobotnych, wydawając im kawę, herbatę, mleko, kakao, chleb i bułki, czasem zupę, grysik, ryż i t. p.

Powiatowy Komitet do Spraw Bezrobocia zebrał się w dniu 27 czerwca b. r. na plenarne zebranie wraz z delegatami Komitetów Parafjalnych, przyjął sprawozdanie z całokształtu akcji, poczem rozwiązał się. Przewodniczący złożył podziękowanie tym wszystkim, którzy się przyczynili do tak pięknego wyniku akcji w naszym powiecie i wyraził nadzieję, że gdyby w przyszłej zimie zaistniała potrzeba ponownego przeprowadzenia podobnej akcji samopomocy, wówczas również niezbraknie najlepszej chęci ze strony całego społeczeństwa. Te tysiączne rzesze bezrobotnych, które z akcji Komitetów korzystały, a obecnie czytają niniejsze publiczne sprawozdanie, niewątpliwie utwierdzą się w przekonaniu, że idea chrześcijańskiej miłości bliźniego ciągle góruje i pomimo przeżywanego kryzysu, społeczeństwo zawsze pospieszy biednym z pomocą. (st.).

Oj, ta wódeczka...

Opilstwo na terenie miasta — Statystyka przestępczości i wypadków

Przestępczość na terenie miasta Torunia w miesiącu ub. przedstawia się według prowadzonej przez tutejsze władze bezpieczeństwa, statystyki następująco:

Największy odsetek przestępstwa stanowią kradzieże, których zanotowano w ubiegłym miesiącu 117, w tej liczbie największy odsetek zajmują kradzieże bez włamania, których zanotowano 59. Kradzieży z włamaniem dokonano w tym czasie 24, kradzieży kieszonkowych 16, kradzieży z pola i lasu 8, kradzieży bydła 1, kradzieży kolejowych 9.

Opilstwo święci nadal swoje tryumfy. Zanotowano bowiem w ubiegłym miesiącu aż **49 wypadków,** w których interwencja organów policyjnych okazała się konieczną. Za włóczęgostwo i żebraninę przytrzymano w tym czasie 38 osób, w tej liczbie 34 mężczyzn, 2 kobiet i 2 nieletnich.

Za fałszerstwo pieniędzy i papierów wartościowych przytrzymano 14 osób.

W dalszym ciągu następują oszustwa, w liczbie 16, sprzeniewierzenia 6, przywłaszczenia 4, uszkodzenie cielesne 6, paserstwo 2, hazard karciany 1, fałszerstwo dokumentów i dowodów 1.

Osobną rubrykę stanowią wypadki nieszczęśliwe, spowodowane przez ruch kołowy. Zanotowano w ubiegłym miesiącu ogółem 9 wypadków, w tej liczbie 2 wypadki najechania samochodem. Nieszczęśliwych wypadków zanotowano 5, w tem 3 śmiertelnych.

Nie objęte powyższą statystyką są następujące przestępstwa i przekroczenia: na tle seksualnem 1, podrzucenie dziecka w 1 wypadku, naruszenie miru domowego w 13 wypadkach.

Osobną rubrykę stanowią przekroczenia przeciwko przepisom sanitarno-administracyjnym, których zanotowano 38, oraz przeciwko przepisom policyjnym handl.-adm., które zanotowano w 32 wypadkach, przekroczeń meldunkowych zanotowano 6.

Statystykę zamyka 1 wypadek samobójstwa, oraz 2 wypadki zaginięcia osób.

Ożywienie na rynku mieszkaniowym

Sprawa przeniesienia Gdańskiej Dyrekcji Kolejowej do Torunia jest już przesądzona. Dyrekcja Kolei będzie podzielona na dwie części, przyczem Prezydjum Wydziału Administracyjnego, Drogowego i Ruchu przyjdą do Torunia, zaś Wydział Mechaniczny, Zasobów i Taryfowy do Bydgoszczy. Przeniesienie definitywne biur ukończone będzie do marca 1933 r., jednakże urzędnikom, zezwolono na wcześniejsze przeprowadzenie się do Torunia, o ile ich stosunki rodzinne i t. d. tego wymagają.

W związku z tem donosi „Mieszczanin Pomorski“: Urzędnicy kolejowi z Gdańska zwrócili się do biura Związku Właścicieli Nieruchomości w Toruniu z prośbą o pomoc w przygotowaniu dla nich mieszkań. Do Torunia przybędzie około 300 rodzin, czyli że trzeba będzie przygotować około 300 mieszkań 2, 3, 4 i 5 pokojowych. W interesie gospodarczym miasta leży, by uczynić zadość prośbie urzędników i dlatego też Zarząd Związku Właścicieli Nieruchomości w Toruniu zwraca się do wszystkich właścicieli domów z apelem, by jak najrychlej zgłaszali do biura Związku wolne mieszkania, które są zaraz do odnajęcia lub tez będą w późniejszych terminach.

Z życia oficerów rezerwy
Zebranie koła toruńskiego Z. O. R.

W ubiegłą środę odbyło się w sali posiedzeń Federacji Obrońców Ojczyzny przy ul. Mostowej zebranie Koła Toruńskiego Związku Oficerów Rezerwy. Obradom przewodniczył w zastępstwie nieobecnego prezesa koła p. starosty dr. Bogocza, wiceprezes p. mjr. **Witkowski.**

Po załatwieniu formalności wstępnych sekretarz koła p. por. **Grabowski** zdał sprawozdanie z przebiegu walnego zjazdu Związku Oficerów Rezerwy, który ostatnio odbył się w Gdyni. Z powodu wyjazdu prelegenta objęty porządkiem obrad referat o wiedzy wojskowej odłożono do następnego zebrania.

W dalszym ciągu obrad omawiano sprawę urządzenia strzelania dla oficerów rezerwy.

Omówieniem szeregu spraw natury organizacyjnej zebranie zakończono.

Miła niespodzianka Klubu Wioślarskiego
Dancing w przystani

Z prawdziwem zadowoleniem dowiadujemy się, że niestrudzony zarząd Klubu Wioślarskiego gotuje Toruniowi, a szczególnie swym członkom i sympatykom miłą niespodziankę. W nadchodzącą sobotę odbędzie się o godz. 19 w znanej wszystkim mieszkańcom przystani Klubu dancing towarzyski, urozmaicony różnemi atrakcjami. Dancing odbędzie się na świeżem powietrzu na terenie pięknego parku, który jest prawdziwą ozdobą przystani. Obficie zaopatrzony bufet, urządzony we własnym zakresie przez Klub — a więc tani — będzie znajdował się na miejscu. Osobnych zaproszeń nie wysyła się. Wszyscy członkowie i sympatycy wraz z paniami będą mile widziani. Dla amatorów i oczywiście amatorek brydża przygotowane będą stoliki. Pozatem podkreślić należy także, iż dla wygody gości czynny będzie znacznie dłużej, niż normalnie, przewóz przez Wisłę.

Ruch w porcie toruńskim

Do portu toruńskiego przypłynęły w dniu przedwczorajszym następujące parostatki należące do Polskiej Żeglugi Vistula: Warneńczyk z Warszawy, Kaniowczyk z Warszawy do Tczewa, Kraków, z Gdańska do Warszawy, Pospieszny z Warszawy do Gdańska, Francja z Tczewa do Warszawy. Ponadto odpłynął z Torunia do Warszawy parostatek Jagiełło.

Ze Standard Nobla przypłynął do portu toruńskiego parostatek Lubecki i Kołłątaj z berlinkami. Odpłynęły do Gdańska trzy berlinki o własnych siłach.

Z Torunia, z przystani Vistuli, odpływają codziennie parostatki: do Warszawy o godz. 4, 6 i 15-ej, do Tczewa o godz.: 19-ej do Gdańska o godz. 7-mej.

W dniu wczorajszym przypłynęły do Torunia następujące parostatki Towarzystwa Żeglugi: „Bałtyk“ z Tczewa do Warszawy, „Witeź“ z Warszawy do Gdańska, „Mars“ z Gdańska, „Batory“ i „Belweder“ z Warszawy.

Odpłynął „Warneńczyk“ z Torunia do Warszawy i „Witeź“ do Gdańska.

Ustawa o zgromadzeniach

W n-rze 48 „Dziennika Ustaw z dnia 7-go czerwca ukazała się ustawa z dnia 11 marca 1932 r. o zgromadzeniach, rozróżniająca zgromadzenia publiczne, mogące być zwoływane tylko za wiedzą wzlędnie jeżeli ma się ono odbyć pod gołem niebem, za zezwoleniem władzy, w przeciwieństwie do zromadzeń niepublicznych, czyli zebrań osób, znanych osobiście zwołującemu względnie przewodniczącemu lub członków, legalnie istniejących zrzeszeń, które nie wymagają ani zgłoszenia u władzy ani zezwolenia tej władzy, pod warunkiem, iż będą odbywać się w lokalach, a nie pod gołem niebem, przyczem lokalem w zrozumieniu ustawy jest wnętrze budynku wraz z ogrodzoną przestrzenią, stanowiącą z budynkiem zamkniętą całość.

Ustawa ta nie dotyczy bezpośrednio rolników, gdyż zgromadzenia zwoływane przez wszelkie organizacje rolnicze są zazwyczaj zebraniami według jej definicji, pod warunkiem odbycia się w lokalu. Jeżeliby jednak bądź zebranie, bądź zgromadzenie publiczne rolników, bez względu na ich stosunek do organizacji względnie osoby zwołującej, miało się odbyć pod gołem niebem, zezwolenie władzy powiatowej administracji ogólnej (Starostwa) jest konieczne.

Z życia Bractwa Strzeleckiego w Wąbrzeźnie

Królem Bractwa został p. Wojciech Markuszewski

W ub. niedzielę odbyło się w Wąbrzeźnie uroczyste strzelanie o godność króla i rycerzy Bractwa Strzeleckiego.

Uroczystość rozpoczęła się o godz. 6 rano pobudką odegraną przez orkiestrę miejscowego „Sokoła".

O godz. 8 zebrali się członkowie Bractwa w ogrodzie p. Twardowskiego, skąd wyruszyli w pochodzie po sztandar, króla i rycerzy, a następnie do kościoła na mszę św., którą odprawił ks. Mówiński.

Po nabożeństwie udano się do Strzelnicy własnej, gdzie po krótkiej przerwie odbyło się wspólne śniadanie. Poza braćmi wzięli udział pp.: **wicestarosta Cwinarowicz,** przewodniczący rady miejskiej **dr. Piotrowski oraz prasa.**

Przybyłych braci i gości powitał prezes Bractwa p. **St. Chwiałkowski.**

Strzelanie rozpoczął p. **wicestarosta Cwinarowicz,** oddając strzał **na cześć Rzeczypospolitej** (strzelając 20). Drugi na **cześć Prezydenta Rzeczypospolitej** oddał p. przewodniczący Rady Miejskiej **dr. Piotrowski** (strzelając 18), a trzeci strzał na **cześć Armji i jej Wodza, oddał król Bractwa p. K. Malski.** Podczas oddawania strzałów orkiestra grała hymn narodowy, a bracia prezentowali broń.

Następnie odbyła się detronizacja Króla i rycerzy, poczem rozpoczęło się strzelanie o godność nowego Króla i rycerzy.

W godzinę po rozpoczęciu strzelania wiadome były już wyniki. **Król p. Wojciech Markuszewski, I rycerz p. K. Malski, II rycerz p. Z. Gaszyński.**

Po proklamacji odbył się obiad królewski.

Do stołu zasiedli prócz braci strzelców pp.: **wicestarosta Cwinarowicz, burmistrz Schwartz, przewodniczący Rady Miejskiej dr. Piotrowski i wiele innych gości.**

Szereg przemówień rozpoczął prezes Bractwa p. **Stanisław Chwiałkowski.**

Następnie przemówił nowy Król Bractwa p. **Markuszewski,** wznosząc okrzyk na cześć **Najjaśniejszej Rzeczypospolitej;** I rycerz p. **K. Malski** na końcu swego przemówienia wzniósł toast na cześć **Pana Prezydenta Rzeczypospolitej,** a drugi rycerz p. **Gaszyński** wzniósł toast na cześć **Armji Polskiej i jej Naczelnego Wodza.**

Przemówienie wygłosił także p. **wicestarosta Cwinarowicz,** nawiązując do przeszłości i chlubnej tradycji Bractwa, prosząc, by tradycyjna harmonja względem Ojczyzny nadal panowała w Bractwie.

W imieniu Rady Miejskiej przemawiał przewodniczący p. **dr. Piotrowski,** życząc harmonijnej współpracy; **p. burmistrz Schwarz** przemawiając, życzył Bractwu w imieniu miasta wszelkiej pomyślności.

Do zgodnej współpracy wszystkich braci nawoływał w swem przemówieniu p. **Nast,** zaznaczając, **że wszyscy winni zgodnie pracować dla dobra Rzeczypospolitej.**

Toast na cześć obecnych pań wzniósł **p. Grzeszewski.**

Krótko po obiedzie królewskim, rozpoczęło się strzelanie o nagrody.

Wieczorem, po skończonem strzelaniu prezes Bractwa p. **Chwiałkowski** rozdał odznaki:

Tarcz I. I nagrodę p. **Chwiałkowski,** II **St. Malski.** Najlepszy strzał I. **Z. Gaszyński, II P. Piotrowski.**

Tarcz II. Nagroda za najwyższą ilość pierścieni. I. **Biały, Chełmno, II St. Chwiałkowski, III Biały Wąbrzeźno.**

Najlepsze strzały: I. **Biały, Chełmno;** II **Biały, Wąbrzeźno** i III **P. Piotrowski, Wąbrzeźno.**

Tarcz dla gości. I. **Gaszyński** junior; II **Grabowski B.,** III **Noak** i IV **St. Chwiałkowski.**

Po rozdaniu nagród odbyła się w sali Strzelnicy skromna, lecz nadzwyczaj harmonijna zabawa, trwająca do późnego wieczora.

Bractwo Strzeleckie, reprezentujące stan średni, pracuje jak widzimy dla dobra Rzeczypospolitej. Oby z tego ośrodka wyleciały orlęta zdrowe, pełne sił i wiary w zwycięstwo dobrej, jak to podkreślono przy obiedzie, sprawy, pracowały i pomnażały chwałę i dobro Państwa.

Co może zobaczyć turysta w Chojnicach i okolicy?

Chojnice należą do jednego z najpiękniejszych miast na zachodniem Pomorzu.

Romantyczne szczątki murów miejskich wiekami omszałe, o które rozbiły się niezliczone zawieruchy wojenne, dają świadectwo miastu, które jest zabytkiem sławnej przeszłości.

Chojnice były już miastem i najważniejszą twierdzą Pomorza, gdy Warszawa była jeszcze **osadą rybacką.** Tutaj padły dwukrotnie rozstrzygające o polskości Pomorza kostki dziejowe rzucone przez Jagiellończyka.

Dla przyjaciela sztuki Chojnice mają piękne kościoły w mieście i powiecie (Zamarte), zwłaszcza stare drewniane (Leśno, Brzeźno i t. d.).

Dla zwolennika sportu wodnego najlepszy bodaj teren do uprawiania wszelkiego sportu wodnego, w słynnym ośrodku żeglarskim, wioślarskim i letniska Charzykowo.

Dla miłośników krajoznawstwa są tu niedalekie ośrodki kaszubszczyzny, wspaniałe pojezierze kaszubskie zachodnie, bory tucholskie, Wiele z Kalwarją, dogodna komunikacja po dobrych drogach, jezioro Wdzydze.

Dla letnika i wszystkich szukających odpoczynku jest letnisko w Charzykowie z willami letniemi oraz inne miejscowości w powiecie, letniskowe, położone wśród lasów, rzek i jezior najcudniejszych.

Wiele czyli wielka kalwarja kaszub. Zakątek Pomorza równie czczony jak uroczy. Przez całe lato zmierzają tu rzesze ludzi, wycieczki, pielgrzymki, by krzepić oko i duszę wspaniałością krajobrazu i świętością Kalwarji, rozbudowanej po lesistych wzgórzach wokół jeziora. Kaplice tej kalwarji to najznakomitsze dzieło architektoniczne Pomorza doby powojennej. Zarówno sposób budowy jak i położenie zachwycające. Kościół nowy, oryginalny, naśladuje budową dawniejszy drewniany stojący w tem miejscu. Kalwarja, kościół i droga krzyżowa są pełne oryginalnych dzieł mistrzowskich.

K. P. W. okręgu pomorskiego na I. miejscu

Prezes KPW. nacz. Welz zdobył złotą Państwową Odznakę Sportową

Jak się dowiadujemy, do zawodów sportowych o Państwową Odznakę Sportową, które odbyły się 4 lipca br. w Toruniu stanął również prezes zarządu okręgowego KPW. zarazem naczelnik wydziału D. O. K. P. Gdańsk w Bydgoszczy, p. **Bronisław Welz,** który w wyniku osiągniętych rezultatów sportowych zdobył Złotą Państwową Odznakę Sportową — dożywotnie. Należy tu również nadmienić, iż w ub. tygodniu p. prezes Welz odznaczony został za wybitne zasługi społeczne złotym „Krzyżem Zasługi".

Z wyczynów sportowych p. prezesa Welza okręg pomorski KPW. powinien czerpać wzory siły i karności. Mając bowiem 59 lat życia, p. Welz nie zawahał się stanąć do zawodów w trójboju wojskowym, którego warunki nie są bynajmniej łatwe, (bieg kolarski 20 km., strzelanie z broni wojskowej z dopełnieniem warunków ,skok w dal, rzut kulą, bieg 100 m. i t. d.). Obok p. prezesa Welza w tymże dniu zdobyli również w Toruniu, ob. **Włodzimierz Jankowski,** sekretarz zarz. okr. KPW. **srebrną P. O. S.** i ob. **Wiesław Piotrowski,** referent P. W. i W. F. zarz. okr. **bronzową P. O. S.**

Jest godnem uwagi, że okręg pomorski Kolejowego Przysposobienia Wojskowego nietyle liczebnie (13.000 członków), ile raczej jakościowo wybija się z pośród dziesięciu K. P. W. w Polsce na pierwsze miejsce. Zarówno zawody rejonowe P. O. S. jak i zawody o mistrzostwo okręgu pomorskiego KPW. wykazały w porównaniu z ub. rokiem bardzo znaczny postęp, oraz o wiele lepsze wyniki.

Za zrabowanie 50 gr. — sąd doraźny

Śmiały napad bandycki pod Grudziądzem

Wczoraj w godzinach rannych dokonano napadu rabunkowego w okolicy Grudziądza, **przyczem czterech uzbrojonych bandytów zrabowało... 50 groszy.**

Około godz. 6-tej rano na idącego szosą w pobliżu Dolnej Grupy rolnika Karola Bazelewicza ze Strzelna napadło czterech uzbrojonych drabów, którzy wypadli z przydrożnych krzaków **i poturbowali silnie ofiarę, zrabowali całą gotówkę, jaką Bazelewicz posiadał w sumie... 50 groszy.**

Poszkodowany powiadomił natychmiast o napadzie posterunek policji państwowej w Michalu.

Energicznie przeprowadzone śledztwo **już w kilka godzin później ujawniło dwóch sprawców napadu,** a mianowicie niejakiego **Juljana Gajdysza i Maksymiljana Majewskiego.** Obu aresztowanych odstawiono pod silną eskortą do Grudziądza, gdzie oddano ich w ręce władz sądowych.

Niezawodnie trwające dalej śledztwo ujawni i dwóch dalszych napastników. Bandyci staną przed sądem doraźnym.

Olbrzymie nadużycia w Kasie Chorych w Szubinie

Aresztowanie dyrektora Kasy Walkowskiego

Od dłuższego już czasu rozchodziły się słuchy o osobliwych porządkach w Kasie Chorych w Szubinie, o nadużyciach służbowych i pieniężnych, jakich się tuzy tejże kasy dopuścić mieli. Wreszcie wieści te doszły do wiadomości władz prokuratorskich w Bydgoszczy, które z miejsca nakazały przeprowadzenie szczegółowej rewizji.

Rezultaty rewizji dowiodły zupełnej słuszności i prawdziwości wieści, rozsiewanych „pocztą pantoflową" przez ubezpieczonych w kasie szubińskiej, których kosztem matactwa bez przeszkód z dnia na dzień „pęczniały".

Na zarządzenie p. prokuratora Turasiewicza **aresztowano w dniu wczorajszym dyrektora Kasy Chorych w Szubinie Hipolita Walkowskiego i siostrę jego Marję,** oraz **trzech innych najbliższych współpracowników Walkowskiego Strauchmana Alwina i Służewskiego,** oskarżonych o sprzeniewierzenie i roztrwonienie kilkudziesięciu tysięcy złotych z pieniędzy kasowych. Mało to, ale dobranc towarzystwo sprowadzono do Bydgoszczy, gdzie osadzono w więzieniu prewencyjnem. Marja Walkowska miała podobno wpłacić na poczet zdefraudowanych przez nią i brata pieniędzy 13 **tys. zł.** Śledztwo spoczywa w doświadczonych rękach p. prok. Turasiewicza.

Pow. chojnicki w 13-tą rocznicę podpisania Traktatu Wersalskiego

Sejmik powiatowy w Chojnicach na wniosek wójta z Gliśna p. **Józefa Słomińskiego** uchwalił następującą rezolucję:

„Sejmik Powiatowy pow. chojnickiego położonego na zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej Polskiej, zebrany w 13-tą rocznicę podpisania Traktatu Wersalskiego składa cześć i głęboki hołd jego twórcom z Prezydentem Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej śp. Woodrowem Wilsonem na czele. Na podstawie Traktatu Wersalskiego zbudowano Europę powojenną i przyłączono według sprawiedliwości dziejowej do Polski nasze Pomorze prastarą ziemię słowiańsko-polską, zamieszkałą w 90 proc. przez Polaków i stanowiącą jako łącznik z morzem niczem nie zastąpioną arterję w organizmie Rzeczypospolitej. Traktat ten jest opoką, której nie zwyciężą żadne podstępne zakusy naszych wrogów.

Ostrzegamy stanowczo przed nierozważnemi awanturami dążącemi do naruszenia Traktatu Wersalskiego i całości granic Rzeczypospolitej".

Z namowy matki strzelił do ojczyma

Onegdaj w godzinach popołudniowych **Czersk był widownią tragicznego zajścia** na tle nieporozumień w rodzinie niejakich Piekarskich.

Powracającego do domu Piekarskiego nie chciał wpuścić do mieszkania pasierb.

Kiedy Piekarski przybrał wobec pasierba groźną i energiczną postawę, pasierb wyciągnął rewolwer i strzelił. Kula trafiła Piekarskiego w gardło. Istnieje obawa utraty życia.

Zbrodniarz po dokonanym czynie zbiegł w okoliczne lasy i mimomo pościgu nie udało się go policji do tej pory ująć.

Jak się dowiadujemy małżonkowie Piekarscy żyli z sobą w niezgodzie, a Piekarska często namawiała syna, aby z tym „djabłem" zrobił koniec.

Łopatki pow. wąbrzeski

— *Święto sportowe.* W niedzielę, dnia 3 lipca br. miejscowy oddział Zw. Strzeleckiego urządził swoje pierwsze doroczne święto sportowe, w którem, oprócz Łopatek, brały udział oddziały: Książki i Myśliwiec. O godz. 3 pp. nastąpiło otwarcie, którego dokonał ob. Schulc Bernard, kierownik szkoły. Następnie rozpoczęły się zawody, w których zawodnicy osiągnęli następujące wyniki: w stzelaniu: 1 miejsce — Dziepak J. oddz. Książki, 2 miejsce Wiliński J. oddz Łopatki, 3 miejsce — Regdos J. oddz. Łopatki.

W skoku wzwyż 1 miejsce poza konkursem uzyskał Lewandowski B oddz. Myśliwiec.

Właściwe 1 miejsce — Karnas St., oddz. Książki, 2 miejsce — Zuba odz. Łopatki, 3 miejsce Niezgoda Wł. oddz. Książki.

W skou wdal 1 miejsce poza konkursem uzyskał Lewandowski B., właściwe 1 miejsce Zuba oddz. Łopatki, 2 miejsce — Suchecki J. oddz. Myśliwiec, 3 miejsce — Adamczyk F. oddz. Łopatki.

W rzucie granatem 1 miejsce poza konkursem uzyskał Broda B. oddz. Książki, właściwe I m. — Niezgoda Wł. oddz. Książki miejsce — Raczkowski St. oddz. Łopatki, 3 miejsce — Adamczyk F. oddz. Łopatki.

W biegach na 800 m. 1 miejsce Czaplicki J. oddz. Książki, 2 miejsce Karnas St. oddz. Książki, 3 miejsce Przyjemski Al. oddz. Łopatki.

Na 1.500 m. 1 miejsce Czaplicki J. oddz. Książki, 2 miejsce Rosiński J. oddz. Myśliwiec 3 miejsce Suchecki Br. oddz. Myśliwiec.

W begach kolarskich (trasa 28 km. — Łopatki — Wąbrzeźno — Myśliwiec — Jaworze, Piwnice, Książki, Łopatki) 1 miejsce Przyjemski oddz Łopatki 2 miejsce Sukiennik oddz. Łopatki, 3 miejsce Zuba oddz. Łopatki.

W ogólnej punktacji (1 miejsce 3 punkty, 2 miejsce 2 punkty 3 miejsce 1 punkt) 1 miejsce zajął oddz. Łopatki — 19 punktów, 2 miejsce zajął oddz. Książki — 18 punktów, 3 miejsce zajął oddz. Myśliwiec.

Po skończonych zawodach późnym wieczorem zakończono święto sportowe rozdaniem nagród. Poczem młodzież udała się na salę p. Szulczewskiego, gdzie odbyła się zabawa taneczna. Trzeba przyznać, że święto oddziałało dodatnio na młodzież, a zgromadzona publiczność mogła podziwiać wyniki strzelców na polu wychowania fizycznego.

Święto stało się bodźcem do dalszej pracy na terenie naszej wioski.

Solec Kujawski

— *Pokąsanie przez żmiję* jadowitą miało miejsce onegdaj w lasach Leśnictwa Chrośna pod Solcem (odległość 20 km). Pokąsaną robotnicę, która zbierała jagody, z niebezpiecznie opuchniętą nogą odwiozła karetka pogotowia do Szpitala Powiatowego w Bydgoszczy. Niebezpieczeństwo śmierci, dzięki umiejętnym zabiegom lekarskim na szczęście minęło i chora powraca do zdrowia. Charakterystyczne, że nietylko w Solcu, — ale nawet w Bydgoszczy i w Warszawie nie można było dostać szczepionki przeciw ukąszeniu żmiji. Wprawdzie ukąszenia jadowitych żmij trafiają się u nas bardzo rzadko — niemniej jednak na wschodnich kresach są to wypadki codzienne. — i dziwić się należy — dlaczego nawet w Warszawie nie można otrzymać antidotum, które na wszelki wypadek, każda apteka mieć u siebie powinna.

— *Sówka chojnówka* pojawiła się w tym roku w dość znacznej ilości w lasach miejskich i Państwowego Nadleśnictwa. Nawet w Parku Miejskim zaobserwować można sówkę, która swobodnie żeruje na wszystkich drzewach szpilkowych. Jeśli żer potrwa dłużej, — zachodzi obawa zniszczenia znacznych przestrzeni naszych pięknych lasów i zagajników.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 7 VII 1932 r.

Tranzakcje	Kupno
WALUTY.	
Dolary St. Zjedn.	—
DEWIZY.	
Belgja	124,15—123,84
Gdańsk	—
Holandja	360,35—359,45
Kopenhaga	—
Londyn	31,95—31,75
Nowy York	8,92—8,90
Nowy York telegr.	8,925—8,905
Paryż	35,05—34,96
Praga	—
Sztokholm	164.00—163,59
Szwajcarja	174,15—173,72
Włochy	—
Berlin (w obrotach nieofic.)	212,00

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn 7 VII 1932 r

Żyto	21,00—21,50
Pszenica	21.75—22,75
Jęczmień	17.50—18.50
„ browar.	—
Owies pastew.	20,00—20,50
Mąka żytnia	
„ „ 65%	33,25—34,25
„ pszenna 65%	34,50—36,50
Otręby żytnie	11.00—11,25
„ pszenne	9.50—10.50
Rzepak	27.00—28,00
Seradela	—
Łubin niebieski	11,00—12.00
„ żółty	15,00—16,00

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg inne za 100 kg. z dnia 7 VII. 1932

Pszenica nowa	209—241
Żyto nowe	187—189
Jęczmień browar.	—
Jęczmień przem. pastewny	162—172
Owies marchijski	159—163
Mąka pszenna	30,50—34,00
Mąka żytnia 70%	25,50—27,40
Otręby pszenne	10,25—10,60
„ żytnie	10.00—10.50
Groch Victoria	17,00—23,00
Groch drobny jadalny	21,00—24,00
Groch pastewny	15,00—1900
Peluszka	16,00—18,00
Bób	15,00—17,00
Wyka	16,00—18,00
Łubin niebieski	10,50—11,50
Łubin żółty	15,00—15,60
Seradela	—
Kuchy lniane	10,30—10,60

Programy radjowe

Sobota dn. 9 lipca 14932 r.

Warszawa: 11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs.; 12.05 Program na dz. bież.; 12,45 Płyty; 1335 Płyty gramof.; 15.00 Kom. gosp;; 15.10 Płyty: 15.30 Wiadom. wojskowe i strzeleckie omówi z ramienia Wojsk. Inst. Naukowo-Wydawn. red. Targ; 15.40 Audycja dla dzieci ze Lwowa; 16.05 Muzyka ze Lwowa; 16.40 Przegląd wydawnictw perjodycznych; 17.00 Koncert popularny w wyk. ork pod. dyr. K. Wiłkomirskiego; 1800 „Nowe Państwo Mandżurskie", wygł. prof. J. Jaworski; 18.10 Muz. taneczna; 19.15 Rozmaitości; 19.35 Prasowy Dzien. Radjowy; 19. 45 Książka rolnicza — odczyt; 20.00 Muzyka lekka; 20.45 „Na widno kręgu"; 21.00 D. c. koncertu; 21.55 Komunikat; 2205 Utwory Chopina w wyk. B. Wojtowicza; 22.40 Wiadomości sportowe; 22.50 Muz. taneczna z Ciechocinka.

---

†

W dniu 6 lipca zmarł śmiercią tragiczną w 20 roku życia

ś. p.

STANISŁAW BIBIK

Eksportacja zwłok na cmentarz św. Jerzego odbędzie się dnia 8 lipca br. o godz. 18 z kościoła św. Jana. Msza św. odbędzie się w sobotę, dnia 9 lipca br. o godz. 7 rano w kościele św. Jana, o czem donoszą pogrążeni w smutku

Bracia z rodziną.

Dużego, przyzwoitego

lokalu biurowego

w centrum Torunia poszukujemy. Zgłoszenia sub „Lokal handlowy" do „Dnia Pomorskiego".

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

9-go lipca o godz. 11 w M. Nieszawce u Rogalskiego przymusowym przetargiem za gotówkę: 1 samochód.

Bartkowiak, komornik sądowy, Rabiańska 12.

PRZETARG publiczny.

Dnia 15 lipca br. o godz. 11-tej na rynku w Podgórzu przed Browarem Pomorskim sprzedawać się będzie drogą publicznej licytacji więcej dającemu za gotówkę:

10 dużych beczek składowych dębowych.

4944 **Burmistrz.**

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 8. 7. 32 r. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę o godz. 10 przy Gdańskiej 152 (st. nr.): fortepian, czarny; o godz. 12 przy Gdańskiej 114 (st. nr.): fortepian (skrzydło). 4955

Zlec. Nr. 1141/8.

Stężycki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 8. 7. 32 r. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę przy ul. Gdańskiej 16 (n. nr.) w f-ie Herzke o godz. 11: urządzenie składu i warsztatu rzeźnickiego t. j.: 2 wagi mosiężne, 2 tonbanki z płytami marmur., wystawę marmur. do okna, maszynkę do przekręcania mięsa, wagę, ławkę, 3 kwiaty, 2 szafy, lustro, bufet, kanapę, 2 fotele, 2 maszyny do przekręcania mięsa, transmisję, 4 pasy, motor 2 P. S.; o godz. 12,30 przy Gen. Bema 10: 10.000 szt. różnych śrub; o godz. 13 przy Gdańskiej 85 (st. nr.): 3 kanapy, 10 krzeseł.

Zlec. Nr. 1142/8. 4954

Stężycki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę dnia 9 bm. o godz. 10 przed poł. przy ul. Sienkiewicza 53 (st. nr.) sprzedawać będę najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 fortepian.

Zlec. Nr. 1016/8. 4953

(—) Łuczka, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę dnia 9 bm. o godz. 9,30 przed południem przy ul. Pomorskiej 16 (st. nr.) sprzedawać będę najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 fortepian.

Zlec. Nr. 1015/8. 4952

(—) Łuczka, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę dnia 9 bm. o godz. 10,30 przed południem sprzedawać będę przy ul. Śniadeckich 40 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: maszynę do pisania.

Zlec. Nr. 1150/8. 4951

(—) Łuczka, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę dnia 9 bm. o godz. 11 przed południem sprzedawać będę przy ul. Śniadeckich 50 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 maszynę do pisania, 1 biurko i urządzenie magazynowe.

Zlec. Nr. 1151/8. 4950

(—) Łuczka, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę dnia 9 bm. o godz. 11,30 sprzedawać będę przy ul. Śniadeckich 61 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 bufet.

Zlec. Nr. 1152/8. 4949

(—) Łuczka, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę dnia 9 bm. o godz. 9-tej przed południem przy ul. Pomorskiej na składnicy p. Poczekaja sprzedawać będę najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 kanapę plusz., 2 fotele plusz., 1 stół, 1 lustro i 1 krajobraz.

Zlec. Nr. 1013/8. 4948

(—) Łuczka, komornik sądowy w Bydgoszczy.

OGŁOSZENIE.

Okręgowy Urząd Ziemski ogłasza sprzedaż w drodze przetargu ofertowego, gorzelni w Nowym Jasieńcu, pow. świeckiego, stacja kolejowa Pruszcz Pom.

Do gorzelni należy 0.15.02 ha gruntów, budynek wewnętrzne urządzenie gorzelni.

Gorzelnia może być sprzedana w całości na miejscu lub też na rozbiórkę.

Na nabycie gorzelni na miejscu mogą reflektować Spółdzielnie i obywatele polscy, przyczem pierwszeństwo do nabycia będą mieli reflektanci posiadający odpowiednie kwalifikacje do uruchomienia gorzelni wzgl. przerobienia jej na inny zakład wzgl. warsztat przemysłowy.

Termin składania ofert wyznacza się do dnia 1 sierpnia 1932 r. Oferty winny być składane do Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu w kopertach zamkniętych z napisem: „Oferta na nabycie gorzelni w Nowym Jasieńcu".

W ofercie winno być podane imię i nazwisko reflektanta oraz adres, czy oferent reflektuje na nabycie gorzelni na miejscu, czy też na rozbiórkę oraz oferowana cena.

Okręgowy Urząd Ziemski zastrzega sobie prawo wyboru kandydata.

Gorzelnia sprzedana będzie zasadniczo za gotówkę. W pewnych wypadkach zależnie od umowy, przy wpłacie odpowiedniego zadatku, reszta należności może być zakredytowana na dłuższy czas, po uprzedniem należytem zabezpieczeniu.

Bliższych informacyj odnośnie nabycia gorzelni można zasięgnąć osobiście lub pisemnie w Okręgowym Urzędzie Ziemskim w Grudziądzu, ulica Ogrodowa nr. 31.

Celem obejrzenia gorzelni należy zgłaszać się w miejscowem Sołectwie. 4941

Prezes
Okręgowego Urzędu Ziemskiego
w Grudziądzu.

Przetarg przymusowy nieruchomości w Płośnicy położonej i w ks. wiecz. Płośnica wykaz 351 na nazwisko Cecylji Kliwerowej z domu Caft wdowy po młynarzu Piotrze Kliwerze w Płośnicy zapisanej odbędzie się w drodze egzekucji dnia 17. 9. 1932 r. o godzinie 10 przed podpisanym Sądem, pokój Nr. 25

3. K. 21/30. 4946

Działdowo, dnia 4 lipca 1932 r.

Sąd Grodzki.

OGŁOSZENIE.

Podaję niniejszem do wiadomości, że z dniem 1-go lipca 1932 r. weszło w życie zarządzenie Wojewody Pomorskiego z dnia 16 czerwca 1932 r. o ograniczeniu przemysłu okrężnego w Gdyni.

Zgodnie z tem zarządzeniem na prowadzenie w w Gdyni przemysłu okrężnego, wymienionego w art. 45 p. 1 i 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7. 6. 1927 r .o prawie przemysłowem (Dz. Ust. R. P. nr. 53 poz. 468), t. j. na sprzedaż towarów oraz wykonywanie drobnych świadczeń natury przemysłowej sposobem okrężnym na podstawie licencyj, wydanych przez inne władze, musi być uzyskane osobne zezwolenie miejscowej władzy przemysłowej I instancji, t. j. Komisarjatu Rządu w Gdyni.

Gdynia dnia 1 lipca 1932 r.

Za Komisarza Rządu:
(—) St. Malessa,
Naczelnik Wydziału Ekon.

534

Na podstawie

par. 2 rozp. Rady Ministów z dnia 5. 7. 1928 (Dz. U. R. P. nr. 72 poz. 648) ogłaszam: unieważniam dowód osobisty nr. 358, wystawiony dnia 24. 7. 1931 Władysławowi Gałkiewiczowi, urodz. dnia 6. II. 1914 w Chełmoniu. 4942

Nie zezwalam

na wynajęcie mieszkań, sklepu i przyjmowanie sublokat. w moim domu przy ul. Jęczmiennej 25/27 Właść.

Gniewkowski Stefan

4914 Podgórz.

Rutynowana

buchalterka-bilansistka biegła w wszelkich systemach i pracach biurowych, prawie handlowym i socjalnem, specjalistka bankowości i i rolnictwie, przyjmie zajęcie okresowe lub stałe zaraz. Zgłosz. uprasza do Adm. „Dnia Pomorsk." pod 4943

Zanim

kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu" obejrzeć używane łóżka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, siodła oficerskie przepisowe, elektroluxy do odkurzania, kilimy, płaszcz, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownice do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograf, motocykl, maszyna do krajania papieru oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.

„Okazjopol"

Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 (dawn. nr. 14) w podwórzu. 1460

Gdynia

Kamienna Góra, plac pięknie położony sprzedam bardzo tanio, byle zaraz. Najlepsza lokata kapitału. Oferty do „Dnia Pomorskiego" Toruń. 4947

3 pokojowego

mieszkania, z wszelkiemi wygodami, na Bydgoskiem lub w centrum Torunia poszukuje.

Oszczędzać

znaczy kupować tylko w drogerji pod „Koroną", Toruń, Chełmińska 12. 4947

Oszczędna
Pani domu
używa
KAWĘ
z Nowoczesnej
Palarni Kawy
B. Araczewski
Toruń, Chełmińska
przy Rynku.

KRYNICA

uroczo położony pierwszorzędny pensjonat

„REDUTA"

tuż przy lesie (5 minut od nowych łazienek) pokoje słoneczne z balkonami z całodziennem utrzymaniem od zł. 10, komfort, doskonała kuchnia. Pensjonat otwarty cały rok. Do dyspozycji P. T. Kuracjuszy własny powóz. 4871

Mieszkanie

2 pokoje z kuchnią z meblami tanio do sprzedania. Wiadomość „Dzień Grudziądzki".

Kupię

majątek ziemski. Zgłoszenia (opis, cena, płatności): „Gazeta Morska" Gdyni pod nr. 189.

Na sprzedaż

Nowy rower, wialnia, platforma 2 konna, samochód osobowy „Fiat", samochód ciężarowy „Chevrolet" i ca 4.000 szt. butelek 1/2 ltr do piwa. Kryszczyński i Ciesielski. 4912

Gospodarzu!

Najserdeczniejszy sąsiad patrzy zazdrośnie jak Ci świnia od prawdziwej Centraliny Michałowskiego szybko rośnie. Kup zaraz w aptekach i drogerjach. 4947

MYDŁO

szare I-a funt
tylko zł. 0,50 za
Jan Kapczyński
4191 **Toruń**
ul Szeroka róg Mostowej i Szczytna 15.
Artykuły gospodarcze i malarskie.

Kupuję

starą złotą

biżuterję

płacę najwyższe ceny.

Kazimierz Bibik

Zakład zegarmistrzowski

Toruń, Szewska 10. 4455

REPERTUAR
TEATRU TORUNSKIEGO

W piątek dnia 8 bm. teatr nieczynny.

W sobotę, dnia 9 bm. o godz. 20-tej
Premjera
„Pigmaljon"
Sztuka w 5 aktach Bernarda Shawa.
Ceny do połowy zniżone.

W niedzielę, dn. 10 bm. o godz. 16-tej
Operetka Zdrojowa Ciechocinka
Przedstawienie popoł.
„Szalona Lola"
Operetka w 3 aktach Hirscha, z wyst. Elny Gistedt. Ceny zniżone.

W niedzielę, dn. 10 bm. o godz. 20-tej
Operetka Zdrojowa Ciechocinka
„ORŁOW"
Operetka w 3 aktach Granichstaedtena z wyst. Elny Gistedt.
Legitymacje **zniżkowe** 50%

Telegramy

Z ostatniej chwili

Nieugięta postawa Francji w Lozannie

Rozpaczliwe poszukiwania dróg porozumienia

Lozanna, 8. 9. (Pat). O godz. 6 popoł. **szefowie sześciu delegacyj zebrali się u** Mac Donalda w hotelu „Beau Rivage". Narada trwała **półtorej godziny i nie posunęła naprzód rokowań.** Wobec tego zwołane zostało posiedzenie na godz. 9,30 wiecz.

Lozanna, 8. 7. (Pat). O godz. 9,30 wieczorem w dniu wczorajszym **szefowie sześciu delegacyj ponownie zebrali się u Mac Donalda.** Posiedzenie trwało **przeszło godzinę.** Posiedzenie **nie przyniosło jeszcze oczekiwanego załatwienia sprawy.** Mac Donald przedłożył na początku szereg tekstów projektu załatwienia sprawy odszkodowań i innych spraw ubocznych, poczem wywiązała się ponownie dyskusja co do wysokości sumy globalnej, którą zapłacą Niemcy. W pewnym momencie **Mac Donald skierował patetyczny apel do delegatów Francji i Niemiec, by podali sobie ręce, czem zasłużą na wdzięczność ludów. W odpowiedzi Herriot oświadczył, że Francja nie oczekuje niczego od wdzięczności ludów, ale uczyni ona wszystko, aby doprowadzić obrady do rezultatu.** Dodał on, że kwestja cyfry ma drugorzędne znaczenie. Proponowane teksty muszą być przedewszystkiem zbadane przez ekspertów delegacji francuskiej co nastąpi dziś. Te, które będę mógł podpisać — oświadczył mówca — podpiszę, jeśli co do tekstów dziemy mogli dojść do porozumienia. Kwestja wysokości sumy nie nastręcza już trudności. **Na tem posiedzenie przerwano.**

Stanowisko Francji nie uległo więc zmianie. Delegacja francuska uważa sprawę wysokości sumy globalnej za sprawę drugorzędną i **dla kilkudziesięciu miljonów bonów niemieckich problematycznej wartości niema zamiaru zrywać konferencji.** Natomiast **w kwestjach politycznych** wysuwanych przez Niemcy i w kwestjach, związanych z odszkodowaniem i długami, **delegacja francuska zdecydowana jest pozostać nieugiętą.**

Lozanna, 8. 7. (Pat). Wczoraj przed południem odbyła się **2-godzinna rozmowa von Papena z Herriotem,** któremu towarzyszył Paul Boncour. Obecność francuskiego ministra wojny, który dotychczas w pracach lozańskich nie brał udziału i który nie zajmuje się kwestjami reparacyjnemi, świadczy, że **odbyte rozmowy prowadzone były na temat polityczny.**

Jednocześnie **eksperci techniczni pracowali nad tekstami, które zakończą konferencję lozańską, a więc nad właściwym traktatem lozańskim** o odszkodowaniach, **układem pięciu wierzycieli Niemiec,** nie ratyfikowaniem traktatów lozańskich przed porozumieniem się z Ameryką co do długów, nad listem notyfikującym delegacji niemieckiej, że traktat lozański wejdzie w życie dopiero po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych i nad deklaracją polityczną, której **sygnatarjusze traktatu lozańskiego zobowiązują się nic nie czynić co by mogło zakłócić pokój gospodarczy** i i wreszcie nad układem co do długów państw kontynentalnych wobec Anglji.

Wszystkie te teksty mają jednak w tej chwili znaczenie raczej drugorzędne, **GŁÓWNĄ TRUDNOŚCIĄ W DALSZYM CIĄGU SĄ ŻĄDANIA POLITYCZNE NIEMIEC CO DO RÓWNOŚCI PRAW W DZIEDZINIE ZBROJEŃ ORAZ UZNANIA ZA WYGASŁĄ CZĘŚCI ÓSMEJ TRAKTATU WERSALSKIEGO I JEJ CZOŁOWEGO ARTYKUŁU 231-GO USTALAJĄCEGO ODPOWIEDZIALNOŚĆ NIEMIEC ZA WYBUCH WOJNY. Herriot z absolutną stanowczością odrzucił te żądania Niemiec,** czemu dał wyraz w rozmowie z von Papenem. Tak więc **w dyskusji lozańskiej dominuje fakt, że Niemcy nie zadawalają się prawie całkowite skreśleniem odszkodowań** (zamiast 34 rat rocznych planu Younga po 2 miljardy mają Niemcy zapłacić tylko około 3 miljardy w bonach), **ale że jeszcze stawiają warunki polityczne.** Jeśli von Papen nie wycofa tych żądań z konferencji lozańskiej, trudno będzie wyjść z obecnego impasu.

Polska wyprawa olimpijska na falach Atlantyku

W drodze do Los Angeles polska *drużyna olimpijska, jadąca z Polski do Nowego Jorku na statku „Pułaski", znajduje się już b. daleko na Atlantyku.*

Podróż odbywa się dotychczas w pomyślnych warunkach. Ocean jest zupełnie spokojny. Naszym zawodnikom, szczególnie udającym się po raz pierwszy przez Ocean, *dokucza choroba morska.* Ciekawe jednak, że Weissówna, która wogóle jedzie po raz pierwszy w życiu morzem, czuje się dobrze. *Zawodnicy nasi zatrzymali się b. krótko w Kopenhadze.*

Heljasz wyzyskał kilkugodzinną obecność na lądzie na trening i osiągnął dobre wyniki: *w rzucie kulą 15,5 m i dyskiem 47 m.*

Na okręcie odbywają się również treningi, jednak w najlepszem położeniu są szermierze, którzy otrzymali salę na treningi.

Z lekkoatletami jest gorzej. Zarówno Weissówna, jak i Siedlecki, Heljasz i Płowczyk mają trudności z treningiem. Pomimo to Płowczyk wzwyż na materacach osiągnął 175 cm. Schabińska trenuje normalnie na pokładzie.

Do Nowego Jorku nasza drużyna prawdopodobnie przybędzie 14 lipca. Kierownik zaś ekspedycji konsul Hulanicki znajdzie się na ziemi amerykańskiej o jeden dzień wcześniej, a Kusociński o 5 dni wcześniej.

Na prośbę olimpijczyków naszych podajemy ich adres w Los Angeles: Olimpic Village, Polish Expedition, Los Angeles Kalifornia, U. S. A., Adres pań: Champan Parc, Hotel, Polish Expedition Los Angeles, Kalifornia, U. S. A.

Górne dni sokolstwa słowiańskiego w Pradze

Urzędującym wiceprezesem został p. A. Zamojski

Praga, 7. 7. — (PAT). Na walnem zebraniu międzynarodowej federacji gimnastycznej, które odbyło się w Pradze długoletni prezes federacji Schar Caselt został obrany prezesem honorowym z funkcją czynnego jeszcze przez dwa lata.

Urzędującym pierwszym wiceprezesem wybrany został prezes Związku Sokolstwa Polskiego oraz pełniący obowiązki prezesa Związku sokołów słowiańskich p. A. Zamojski.

Praga, 7. 7. — (PAT). Onegdaj rano odbył się **imponujący pochód zebranych na 9-ym wszechsłowiańskim zlocie Sokołów ze wszystkich państw** oraz delegatów gimnastycznych. W pochodzie, który trwał przeszło 4 godziny **wzięło udział 60.000 uczestników.** Pochód witany był entuzjastycznie i oklaskiwany przez publiczność praską, którą obliczono na ¾ miljona. **Szczególnie entuzjastycznie witani byli goście zagraniczni, wśród nich polscy** oraz delegacja łużycka. Pochód przeszedł przed prezydentem **Massarykiem,** członkami rządu, korpusem dyplomatycznym oraz wybitnemi osobistościami, które zebrane były przed ratuszem miasta Pragi. Po południu odbyły się na stadjonie Sokoła **popisy wojska czechosłowackiego** oraz bawiących na zlocie delegacyj wojsk Rumunji i Jugosławji. W dniu wczorajszym zamknięty został 9-ty wszechsłowiański zjazd.

Wzruszająca manifestacja katolicka

w protestanckim Londynie ku czci kardynała Lauriego

Londyn, 8. 7. — (PAT). Legat papieski na kongres Eucharystyczny w Dublinie ks. **kardynał Lauri,** który od poniedziałku bawił nieoficjalnie w Londynie, **odjechał wczoraj przed południem do Rzymu. Na dworcu** zebrało się około **300 osób.** W chwili gdy kardynał Lauri szedł ku stopniom wagonu, **tłum na peronie ukląkł,** zaś kardynał udzielił **błogosławieństwa.** Następnie zgromadzeni odśpiewali **hymn** kościelny, a w chwili odejścia pociągu wznosili **entuzjastyczne okrzyki na cześć ojca św. i kardynała Lauri.** Ta spontaniczna **manifestacja katolicka w protestanckim Londynie wywołała wielkie wrażenie.**

Przeciwpolskie bredzenia radjowe hitlerowców z Królewca

Królewiec, 7. 7. (Pat). Rozgłośnia królewiecka nadała odczyt przywódcy wschodnio-pruskich hitlerowców Kocha. Odczyt **był przepełniony napaściami pod adresem Polski. Prelegent występował zwłaszcza przeciwko szkolnictwu polskiemu na tutejszym terminie oraz rozprawiał nad rzekomemi zamiarami aneksjonistycznemi Polski w stosunku do Prus Wschodnich. Odczyt był transmitowany również przez radjostację gdańską i kilka innych rozgłośni niemieckich.**

Napaści na Polskę wywołały oburzenie w prasie socjalistycznej, która m. in. pisze:

Fakt, że tego rodzaju brednie, takie nagromadzenie tylu frazesów nacjonalistycznych może być przez radjostacje ogłaszane jako opinja Prus Wschodnich, jest **bezprzykładną bezczelnością,** do której rozgłośnia królewiecka nie powinna była pozwolić dać się użyć, o ile nie chciała obniżać swego poziomu i przynosić wstydu Prusom Wschodnim.

Mazurzy!

Nie idźcie na lep słodkich słówek Niemców

Królewiec, 7. 7. (Pat). Prasa polska w Prusiech Wschodnich rozpoczęła kampanję przedwyborczą. Organ ludu mazurskiego „Mazur" m. in. pisze: **Partje niemieckie przystępują do nas i słodko tłumaczą, abyśmy na nie głosowali.** Odpowiedź nasza na to od lat jest ta sama: **nie pójdziemy na lep waszych słodkich słów.** Nadejdzie czas, kiedy cały nasz lud przejrzy, wówczas los nasz się zmieni — i dziś mówimy to samo. Pójdziemy do wyborów z własną listą polsko - mazurską.

Niezrozumiałe zajścia

Dwa śmiertelne strzały w parlamencie rumuńskim

Bukareszt, 8. 7. (Pat). W Buzan w **czasie gwałtownej dyskusji pomiędzy przedstawicielami kilku ugrupowań politycznych padł strzał z rewolweru,** raniąc pewnego wyższego urzędnika państwowego. Ranny pośpieszył do domu, **wrócił z rewolwerem i strzelił raniąc śmiertelnie byłego senatora ze stronnictwa liberalnego. Obie ofiary przewieziono do szpitala,** gdzie zmarły. Ranny został również pewien kapitan, krewny zabitego senatora. Na miejsce zajścia przybył prokurator generalny w celu przeprowadzenia śledztwa.

Rzeczywiste oblicze naucz. Krausego z Postołowa

„Wychowawca" dziatwy szkolnej instruktorem bandy hitlerowskiej

Głośny z ostatniego procesu „Gazety Gdańskiej" **nauczyciel Krause z Postołowa,** w obronie którego stanął Senat i sądy Wolnego Miasta skazując kolegę naszego red. Cieszyńskiego na 6 miesięcy więzienia, **odsłonił obecnie swe rzeczywiste oblicze.**

Jak się dowiadujemy, w lesie **około miejscowości Pięćgranic na terenie W. M. Gdańska** w pobliżu terytorjum polskiego od dnia 28 czerwca **obozuje oddział ćwiczebny hitlerowców w liczbie około 60 osób,** zakwaterowanych w namiotach. Pobyt hitlerowców w pobliżu granicy polskiej upozorowany jest robotami przy naprawie szosy biegnącej od Pięciugranic w kierunku Elganowa (Lammnestein).

W obozie znajduje się około **200 karabinów ręcznych i 2 ciężkie karabiny maszynowe!** Ćwiczenia odbywają się co drugi dzień. Otóż i co się okazało? **Instruktorem oddziału hitlerowskiego jest nie kto inny jak właśnie ów osławiony nauczyciel Krause,** wespół z urzędnikiem celnym **Postem** i robotnikiem **Reschke,** również zamieszkałemi w Postołowie. **Krause jest w obozie codziennym gościem.**

Fakt ten jest niezmiernie **ciekawym przyczynkiem do charakterystyki Krausego.** Pupilek władz gdańskich łączy w swej osobie jednocześnie **odpowiedzialny urząd nauczyciela i wychowawcy dziatwy szkolnej z funkcjami instruktora zbrojnych band hitlerowskich.** Fakt ten jest żywym i wymownym świadectwem panujących w W. M. Gdańsku stosunków. **W obronie tego osobnika, jawnie prowokującego nietylko polską ludność Postołowa, lecz i całą opinję polską sądy gdańskie skazały dziennikarza polskiego na drakońską karę 6 miesięcy więzienia!**

Komentarze zbyteczne.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie,
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej. . . . . . 15 fen.
" " " " " 4 " . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen, — tytułowe . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odopwiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawałkowski Inowrocław, Rynek 25.
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach. Rynek 10/II.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 z miesięcznie 3,09 zł